PANIKA NA GIEŁDZIE W PRADZE

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 23 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 262

NOTA RZĄDU POLSKIEGO W LONDYNIE I PRADZE

Warszawa, 22. 9. (PAT) WCZORAJ WIECZÓR POSEŁ R.P. W PRADZE P. PAPEE ZŁOŻYŁ CZESKIEMU MINISTROWI SPRAW ZAGR. NOTĘ, W KTÓREJ, POWOŁUJĄC SIĘ NA OŚWIADCZENIE RZĄDU CZESKIEGO, IŻ POLSKA LUDNOŚĆ CZECHOSŁOWACJI NIE BĘDZIE DYSKRYMINOWANA W STOSUNKU DO JAKIEJKOLWIEK INNEJ GRUPY NARODOWOŚCIOWEJ, OŚWIADCZA, ŻE RZĄD POLSKI OCZEKUJE, IŻ RZĄD CZESKI SPRAWĘ TERYTORIÓW, ZAMIESZKAŁYCH PRZEZ LUDNOŚĆ POLSKĄ, ZAŁATWI W SPOSÓB ANALOGICZNY JAK PROBLEM TERYTORIÓW O LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ.

RÓWNOCZEŚNIE NOTA STWIERDZA, IŻ WOBEC TEGO STYPULACJE UMOWY POLSKO - CZESKIEJ Z R. 1925, DOTYCZĄCE SYTUACJI LUDNOŚCI POLSKIEJ, STAŁY SIĘ BEZPRZEDMIOTOWE I POSTANOWIENIA TE WYPOWIADA.

Londyn, 22. 9. (PAT.) DNIA 21 WRZEŚNIA W GODZINACH WIECZORNYCH AMBASADOR R. P. W LONDYNIE P. RACZYŃSKI ZŁOŻYŁ LORDOWI HALIFAXOWI NOTĘ, W KTÓREJ PODTRZYMUJE CAŁKOWICIE DOTYCHCZASOWE STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO W SPRAWIE LUDNOŚCI POLSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI.

Panika w Czechosłowacji

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY PRASKIEJ

Olbrzymi wzrost drożyzny — Nieprzerwana fala uchodźców ze Śląska zaolzańskiego — Przemysłowcy żydowscy uciekają do Szwajcarii

Praga, 22. 9. (PAT) Ostatnie wypadki polityczne spowodowały częściowe wycofywanie wkładów z banków czechosłowackich, oraz zaopatrywanie się ludności w artykuły spożywcze. Wycofywanie wkładów, poza okolicami Sudetów, nie miało jednak charakteru runu na banki. Giełda praska zajmowała w ostatnich dniach stanowisko niezdecydowane przy bardzo małych obrotach.

W największym stopniu niepokój odbił się na kursach papierów ciężkiego przemysłu, oraz w zaopatrywaniu się na zapas w artykuły żywnościowe przez ludność. Konserwy mięsne znikły ze sklepów w ciągu paru godzin. Ceny tłuszczy i mięsa wzrosły o ok. 50 proc. Za masło i niektóre jarzyny płaci się ceny podwójne.

W związku z powyższą sytuacją zarząd miasta Pragi wydał zarządzenie o zwalczaniu spekulacji, oraz wystąpił do władz o ułatwienie dostaw z zagranicy.

Giełda pieniężna w Pradze zamknięta została w dniu 21 b. m. na polecenie rządu.

Katowice, 22. 9. (PAT) Z pogranicza polsko-czechosłowackiego donoszą o dalszym licznym napływie uciekinierów ze Śląska za Olzą na teren Polski.

Uciekinierzy skierowywani są do obozów w Charbułowicach i Rajczy.

Monachium, 22. 9. (PAT) W ciągu ostatnich dwóch dni zauważono na lotnisku Oberwiesenfeld pod Monachium ożywiony ruch pasażerski na linii Praga—Zurych. Opuszczają Czechy, udając się do Szwajcarii, liczni przemysłowcy i finansiści, przeważnie Żydzi z rodzinami, przy czym wywożą znaczne sumy pieniężne.

Oficjalny komunikat Pragi

Odpowiedź na demarche mocarstw

Praga, 22. 9. (PAT) Posiedzenie komitetu przewodniczących koalicyjnych stronnictw parlamentarnych zakończyło się wkrótce po godz. 12.

Jeszcze o godz. 11.30 czeska Agencja Telegraficzna ogłosiła następujący komunikat:

„Urzędowo donoszą, że nota zawierająca odpowiedź rządu czechosłowackiego na demarche przedstawicieli dyplomatycznych Francji i Anglii w Pradze dotychczas nie została doręczona. Doręczenie noty nie mogło nastąpić, ponieważ obrady rządu nie zostały dotychczas zakończone".

Zaznaczyć należy, że komunikat powyższy stanowi zaprzeczenie przedwczesnych doniesień Agencji Havasa.

Ostateczna odpowiedź rządu czechosłowackiego zakomunikowana będzie Anglii i Francji w drodze dyplomatycznej, zaś na użytek wewnętrzny ogłoszony zostanie komunikat, który utrzymany będzie niewątpliwie w tonie wysoce patetycznym.

W komunikacie tym, który ukaże się prawdopodobnie już w najbliższych godzinach, rząd wskaże niewątpliwie, że ustępuje pod groźbą przemocy i pod naciskiem swych dotychczasowych sprzymierzeńców.

Praga, 22. 9. (PAT) Mimo, iż wiadomości przenikające do kół dziennikarskich zdają się wskazywać na ustępliwe stanowisko rządu, w nastrojach opinii publicznej i w prasie czeskiej nadal utrzymuje się ton zdecydowanie wrogi wszelkim projektom podziałów kraju i opowiadający się nadal za obroną terytorium republiki.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 22. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj ks. biskupa Adamskiego z Katowic.

Poza tym Pan Premier przyjął naczelnego dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej p. Mieczysława Obarskiego i członków Zarządu Kolejowego Przysposobienia Wojskowego: prezesa Władysława Starzaka i J. Tarkowskiego, którzy zaprosili Pana Premiera na uroczystości Dnia Kolejarza Polskiego, mające się odbyć w Radomiu dn. 24 i 25 bm.

Rezerwiści i żołnierze służby czynnej zatrzymani w wojsku

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — i. r.) Jak się dowiaduje Agencja „Iskra" na podstawie zarządzeń wojskowych, zatrzymano w niektórych jednostkach wojska starszy rocznik oraz powołanych na manewry rezerwistów.

Całe społeczeństwo polskie domaga się zwrotu zrabowanej ziemi zaolzańskiej

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Organizacje młodzieży polskiej, zrzeszone w Służbie Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego, wydały następującą odezwę:

„Nadszedł czas, kiedy cały Naród Polski musi rzucić swą wolę na szalę dziejowych wypadków.

Polska nie ścierpi już dłużej, aby tuż za naszą granicą zwarta masa Polaków, zamieszkałych na rdzennie polskiej ziemi, była prześladowana i znosiła jarzmo obcego panowania.

Żądamy powrotu Śląska zaolzańskie go do Macierzy.

Ta odwiecznie piastowska ziemia, podstępnie nam wydarta w chwili, kiedy oddziały nasze ruszyły ze Śląska na obronę Lwowa, dotychczas pozostaje pod czeską okupacją. Nie pomógł bohaterski wysiłek ludu śląskiego mimo obficie przelanej krwi polskich górali i górników, którzy przez kilka tygodni stawiali zacięty opór czeskiemu najeźdźcy. Wbrew woli ludności polskiej Zaolzia, sprawiedliwości nie stało się zadość i ziemie te zostały włączo ne w granice sztucznego tworu, jakim jest republika praska.

Naród polski, który przez 18 lat zno sił bezprawie, dokonywane codziennie

na naszych braciach z za Olzy, nigdy nie zrezygnował z praw do tej rdzennie polskiej ziemi. Dziś, w obliczu rozgrywających się wypadków, stwierdza my przed całym światem, że Śląsk zaolzański jest rdzennie polski i musi wrócić do Rzeczypospolitej.

Nie chcieliśmy walki z czeskim narodem, ale dziś niech Czesi i cały świat wiedzą, że postawione żądanie poprze cały naród polski.

Młode pokolenie polskie, gotowe zawsze do walki o słuszne prawa i zjednoczenie wszystkich Polaków w granicach jednego państwa, oddaje swoje siły do dyspozycji Naczelnego Wodza i Armii.

Młodzież polska ślubuje braciom z za Olzy, że nie spocznie, aż zostaną obalone dzielące nas słupy graniczne".

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Grupa stołeczna Związku Powstańców Śląskich uchwaliła na wczorajszym nadzwyczajnym walnym zebraniu jednomyślnie następującą rezolucję:

„Współczując z głębi swych serc bra ciom rodakom zaolzańskim ,przyłączamy się do rezolucji, zapadłych na wiecu w Katowicach w dniu 19 września 1938 roku i oczekujemy rozkazów swo ich władz naczelnych".

Jednocześnie zebrani przesłali do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza depeszę następującej treści:

„Powstańcy Śląscy okręgu warszawskiego przesyłają Panu Marszałkowi zapewnienie żołnierskiej gotowości sta nięcia w obronie cierpiących braci zaolzańskich".

Wreszcie grupa stołeczna Z. P. S. wysłała telegram do prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Górale z Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa, miejscowości nadgranicznych, zgromadzili się na wielkim zebraniu manifesta cyjnym i po przemówieniach uchwalili jednogłośnie rezolucję, którą następnie przesłali na ręce Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, któ ra zawiera m. in:

„Domagamy się rzeczywistego przyłączenia Śląska cieszyńskiego do Polski, a w razie nie uwzględnienia tego postulatu przez rząd praski — użycia siły całego narodu polskiego".

Katowice, 22. 9. (PAT.) Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji otrzymał następującą depeszę:

„Rio de Janeiro — Polacy w Rio de Janeiro łączą się solidarnie z braćmi za Olzą w ich słusznych żądaniach. (—) Prezes Krasnowolski".

Katowice, 22. 9. (PAT.) W Chorzowie odbyły się zebrania tamtejszych oddziałów O. Z. N., na których uchwalono następującą rezolucję:

„Członkowie O. Z. N. w Chorzowie zwracają się z gorącym apelem do rządu R. P. oraz do całego społeczeństwa polskiego, domagając się podjęcia ener gicznych kroków i użycia wszelkich środków, stojących do dyspozycji, aby ziemia zaolzańska, zabrana podstępem i zdradą przez Czechów w r. 1919, została zwrócona Polsce".

Budapeszt, 22. 9. (PAT) Wczoraj odbyło się zebranie delegatów stowarzyszeń polskich na Węgrzech, na którym uchwalono następującą deklarację:

„Delegaci stowarzyszeń Polaków, zamieszkałych na Węgrzech, na zgro madzeniu w dniu dzisiejszym, w godzinach decydujących o losach Europy środkowej, zwracają się z gorącym apelem do rządu R. P., aby użył wszelkich swoich wpływów i środków, aby braciom naszym żyjącym pod zaborem czeskim zapewnić sprawiedliwość. Polacy na Węgrzech pozdrawiają swoich braci za Olzą, walczących ciężko o swoje słuszne prawo do życia narodowego, ślą im wyrazy braterskiego uznania dla ich bohaterskiego wytrwania w polskości pod zaborem czeskim oraz wyrazy otuchy w ich ostatecznej walce o samostanowienie o sobie i o natychmiastowe przyłączenie staropolskich ziem do Macierzy Polskiej.

Budapeszt, 22. 9. (PAT) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych młodzież akademicka w liczbie tysiąca osób przedefilowała przed poselstwem R. P. w Budapeszcie wznosząc okrzyki na cześć Polski.

———

Kontyngent cukru bezakcyzowego na zimowe dokarmianie pszczół

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.—ł. r.) Organizacje pszczelarskie jak również Izby Rolnicze zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o zwiększenie kon tyngentu cukru bezakcyzowego, który przeznaczony jest na zimowe dokarmianie pszczół.

Według dotychczasowych norm Ministerstwo Rolnictwa przydzielało 2 kg. cukru skażonego na jeden ul. Nieprzychylne jednak warunki atmosferyczne spowodowały konieczność dokarmiania pasiek przed zimą.

W wyniku porozumienia Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Skarbu zwiększono został dodatkowo na bież. rok przydział cukru dla pszczół z 2 kg. na 5 kg. na ul dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, krakowskiego, poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, wileńskiego i nowogródzkiego oraz do 4 kg. na ul dla województwa kieleckiego.

Okólnik Zarzewia

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.—ł. r.) Zarząd główny Zarzewia rozesłał okólnik do oddziałów prowincjonalnych celem wzięcia udziału w akcji wyborczej do Sejmu i Senatu jak i samorządu.

WYPADEK W KINOTEATRZE

(a) O godzinie 11-tej przed południem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do kinoteatru „Casino" przy ulicy Legionów, gdzie w czasie roboty Jan Kaparowicz skutkiem upadku z drabiny doznał ogólnych potłuczeń i wstrząsu nerwowego.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym 38-letniego Jarosława Dobuszczaka, robotnika, który w zamiarze samobójczym usiłował otruć się kwasem siarkowym. Stan desperata groźny. — Do szpitala św. Zofii przywieziony został 12-letni Leon Scheiner, który spadł z jabłoni, doznając wstrząsu mózgu.

———

Pomysłowy oszust nabierał zagranicznych filatelistów

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — ł. r.) Przed toruńskim Sądem Grodzkim od powiadał 17-letni Edmund Michalski z Torunia, oskarżony o dokonanie całego szeregu oszustw filatelistycznych. Jako młody filatelista a przy tym bardzo sprytny wpadł na pomysł łatwego zarobku przez sprzedawanie lub wymienianie

mało wartościowych znaczków za pośrednictwem korespondencji.

Ostatnio zaproponował jednemu z zagranicznych filatelistów

sprzedaż polskich rzekomo bardzo wartościowych znaczków za pobraniem.

Filatelista stwierdził oszustwo i powiadomił władze polskie. Michalski został aresztowany i osadzony w zakładzie poprawczym.

Polsko-węgierskie rokowania o rozszerzenie wymiany towarowej

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — ł. r.) W pierwszych dniach października przewidziane są rokowania handlowe polsko-węgierskie, mające na celu rozszerzenie wymiany towarowej między tymi krajami.

W szczególności omawiana będzie sprawa eksportu drzewa polskiego do Węgier w zamian za import towarów węgierskich do Polski.

Rokowania obejmą również sprawę układu płatniczego, dotyczącego clearingowania obrotów towarowych między Polską a Węgrami oraz kwestię tranzytu towarów węgierskich lub przeznaczonych do Węgier z Gdańska i Gdyni.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie naczelnik dr Łychowski. Spotkanie delegacji nastąpi prawdopodobnie w Budapeszcie.

———

Tajemnicza choroba

Meksyk, 22. 9. (PAT) W miejscowości Villa de Aguacaliente w stanie Mazatlan pojawiła się nieznana choroba, która wywołała wielkie zaniepokojenie wśród ludności. Objawem tej choroby jest wysoka gorączka, która trwa ok. trzech dni, po czym chory umiera. Po śmierci ciało jego przybiera kolor fioletowy. Cały szereg osób zmarło już na skutek tej choroby.

Do Aguacaliante władze wysłały lekarzy, którzy starają się zbadać pochodzenie nieznanej epidemii. Wiele rodzin w obawie przed chorobą opuściło miasteczko.

———

POLITYKA POZBAWIONA WEWNĘTRZNEJ WIARY

Rozpatrując naszą wewnętrzną sytuację polityczną, prawdziwą, zresztą pozornie — zagadką staje się postawa opozycji.

Od roku 1926 opozycja zajmuje stanowisko negatywne w stosunku do dokonujących się w Polsce przemian. Od roku 1935 negacja przemieniła się w dziwnie tępy upór, którego celowość nie da się wytłumaczyć w normalny, logiczny sposób.

Opozycja mami bowiem pewną część społeczeństwa, że jej taktyka doprowadzi do jakichś rezultatów. Tę sugestię rozsiewa się już od lat dwunastu, a tymczasem cała rzeczywistość wielkim głosem zaprzecza wszystkim zapowiedziom i ponurym proroctwom.

Warto się więc zastanowić, czy w postawie opozycji nie tkwi jakiś zasadniczy, organiczny błąd, którego ona nie spostrzega.

Naszym zdaniem błąd ten polega na tym, że partie opozycyjne nie zauważyły głębokiej przemiany w psychice całego społeczeństwa. Zewnętrz nie nie ujawnia się ona jeszcze dość wyraźnie, w wewnętrznym życiu narodu ma już jednak na tyle mocny grunt, że nie pozwala innym, sprzecznym z nią tendencjom, wydobyć z siebie dynamiki nieodzownej dla rzeczywistego aktywizmu.

Przemiana w psychice narodowej polega na uznaniu nowych potrzeb i nowych form życia państwowego, które oprzeć się muszą na innych, niż dotąd walorach. Społeczeństwo rozumie, że demokracja w dawnym zrozumieniu jest w naszych warunkach zupełnym przeżytkiem, że stosowanie jej w organizacji naszego życia byłoby anachronizmem. Wszak że nawet najwięksi entuzjaści demokracji zachodniej w Polsce otwarcie przyznają co najmniej, że dosłowny powrót do okresu sprzed roku 1926 jest nie do zrealizowania. Uznają oni, że nieodzowne byłyby reformy, zdążające do opanowania tego chaosu, który stał się rezultatem okresu klasycznej sejmokracji.

To stanowisko jest najlepszym dowodem, że zwolennicy owej demokracji są psychicznie rozbrojeni. Już nawet oni nie wierzą w dobroczynną wartość i pełną skuteczność niedawnej swojej ewangelii.

Ewolucja poglądów pod tym względem postąpiła znacznie dalej u przeciętnego obywatela, który na żadną ewangelię nie przysięgał, a zachował równocześnie na tyle zdrowego obiektywnego rozsądku, że potrafi ocenić otaczające go zjawiska bez zbytecznej histerii. Jeżeli nie przetrawił tego jeszcze rozumowo, jeśli uczuciowo nie zapalił się do nowej idei, to w każdym razie wiedziony instynktem samozachowawczym zajął krytyczną postawę wobec tego, co było i minęło, uznając równocześnie potrzebę kardynalnych przemian w życiu społecznym.

Mamy wprawdzie u nas do czynienia z rozmaitego rodzaju sporadycznymi objawami, które posiadają cechy rozstroju i nawet anarchii, ale nie można zaprzeczyć, że są to zjawiska tylko odruchowe, pozbawione jednolitego kośćca ideowego, nie odznaczające się w większości wypadków tą siłą przekonania, aktywności i wiary, jaka jest udziałem wielkich, świeżych prądów. Postronny obserwator działalności naszych partyj opozycyjnych odnosi mimo woli wrażenie, że wszystko to, co one robią jest jak gdyby tylko markowaniem pewnej szablonowej postawy bez pretensji do osiągnięcia zamierzonego celu. I nawet trudno inaczej sądzić, jeśli się z jednej strony zestawi ogrom wysiłku wkładanego przez opozycję w jej akcję, z drugiej zaś nikłość jej rezultatów praktycznych, a więc w życiu politycznym decydujących.

Nie można sobie inaczej tłumaczyć tego faktu, jak tylko w ten sposób, że cała akcja opozycji pozbawiona jest wewnetrznej wiary. Brak ten zaś wynika właśnie z tej okoliczności, że psychika społeczeństwa staje się coraz bardziej obca narzucanym jej sztucznie hasłom i podszeptom.

Refleksje te nasuwają się ze szczególną natarczywością w tej chwili, kiedy obserwujemy manewry przedwyborcze po stronie opozycji. Już to samo, że opozycja w gruncie rzeczy nie wie, co zrobić, dowodzi, że nawet w szczytowych kondygnacjach naszych partii opozycyjnych budzą się jakieś odruchy przeciw dotychczasowej bezmyślności i pomyłce. Być może, że nie nadszedł jeszcze czas na ostateczną akcję, ale — sądząc z dotychczasowej ewolucji — czas ten nadejdzie z nieuchronną konsekwencją.

zor.

Żyjemy w czasach, w których dusze ludzkie gną się pod ciężarem zdarzeń historycznych...

Mowa Marszałka Śmigłego-Rydza w Łucku

Po skończonej defiladzie wojskowej w Łucku, która trwała blisko 7 godzin, w godzinach wieczornych odbył się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego uroczysty akt wręczenia Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich miast i gmin województwa wołyńskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wojewoda Hauke-Nowak.

W odpowiedzi Pan Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił następującą mowę:

„Panie Wojewodo, Szanowni Państwo. Z całego serca dziękuję za obdarzenie mnie obywatelstwem honorowym Waszej ziemi. Szczególna okoliczność, o której wspomniał Pan, Panie Wojewodo, a mianowicie piękno Waszej wołyńskiej ziemi stwarza dla mnie z aktu dzisiejszego specjalnie ważną i bliską memu sercu chwilę.

Napewno Wasza ziemia jest wśród ziem polskich wyjątkowo piękna, rzeźba Waszej ziemi faluje w niezwykle harmonijnym rytmie. Wydaje się, że roślinność tutaj u Was jest o wiele bujniejsza, aniżeli wszędzie w całej Polsce. Wydaje się, że lasy Wasze są o wiele bardziej pachnące, a nieboskłon bardziej przeźroczysty i bardziej świetlisty. Wydaje się nawet, że skowronki Wasze o wiele piękniej śpiewają, aniżeli w innych dzielnicach Polski.

I to, co Pan również poruszył Panie Wojewodo, to przypomnienie dla mnie moich rodzinnych stron, w których się urodziłem i wychowałem, jest tą szczególną okolicznością wzruszającą mnie w dzisiejszym akcie. Bo przecież wspomnienia, wzruszenia i przeżycia młodości nosi człowiek w duszy przez całe życie, aż do zgonu. Ale odejdziemy od sentymentu, odejdziemy od przeszłości i wrócimy do chwili aktualnej. Jeżeli dzisiejszy akt nie jest czczą formalnością, a ja rozumiem, że nie jest on tylko czczą formalnością, to sądzę, że wynikają z niego pewne życiowe realne konsekwencje. Jak ja to rozumiem w sposób następujący: oto, że ja, jako Wasz nowy współobywatel, muszę tak wypełniać swe zadania, abyście Wy mogli być ze mnie dumni, jako ze swego współobywatela, a z drugiej strony dla mnie będzie zawsze głęboką radością zwrócić się do Was, wołyniacy z serdecznym okrzykiem „Brawo wołyniacy".

Pamiętajcie o swej rycerskiej tradycji i wielkiej przeszłości. Godnie reprezentujcie swą ziemię, wszędzie tam, gdzie tworzy się dobro Polski,

gdzie się wykuwa Jej siła i gdzie budują się drogi Jej przyszłości.

A pamiętajcie, wołyniacy, że żyjemy w czasach, w których dusze ludzkie gną się pod ciężarem zdarzeń historycznych.

Żyjemy w epoce, która w sposób coraz bardziej dobitny i twardy stawia

wyjątkowe wymagania pod względem hartowności dusz, pod względem pracowitości rąk, pod względem zgodności uderzenia serc i jednej woli".

Po tej uroczystości odbył się w salonach Urzędu Wojewódzkiego raut, wydany przez wojewodę wołyńskiego na cześć Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, który spędził na rozmowie z przedstawicielami społeczeństwa dłuższy czas.

Pierwszy tydzień po rozpisaniu wyborów

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł. — I. r.) Minął pierwszy tydzień po rozwiązaniu Izb Ustawodawczych i rozpisaniu nowych wyborów. W terenie następuje mobilizacja opinii. Nagół opinia dołów domaga się wyjaśnienia zasadniczych postulatów opozycji. Sytuacja międzynarodowa komplikuje tymczasem rozmach uderzeń i nakazuje więcej uwagi. Stąd też opozycja bada skrupulatnie teren i swoje szanse. Żywo są prowadzone rozmowy wewnątrz stronnictw i między stronnictwami jak również z różnymi zawodówkami. Te ostatnie po raz pierwszy odgrywać będą prawdopodobnie większą rolę na szali akcji wyborczej. Również drobne grupy polityczne, chociaż skazane na zagładę, także zajmują w tej chwili stanowisko w stosunku do wyborów.

Stanowisko mniejszości narodowej nie wyjaśniło się.

Nasilenie akcji w terenie jest bardzo nieduże. Pierwsze starcia odbyły się na zachodzie i to między Stronnictwem Narodowym a Frontem Morges.

Kto wygrał?

Warszawa, 22. 9. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

100.000 zł. na nr. 92962 156318,

50.000 zł. na nr. 15302,

10.000 zł. na nr. 18745 20943 39652 73658 121930,

5.000 zł. na nr. 80828 103374 131644,

2.000 zł na nr, 2755 5501 38854 42541 45544 47465 60284 76881 85835 95740 104324 116599 149550 152466 159957,

1.000 zł. na nr. 1705 4317 28843 31811 36794 76462 81332 81906 83162 94793 107401 116134 126358 131644 132908 146774 147910 150085 151171 157927 157984.

Rezerwiści wezmą udział w wyborach pod sztandarem Obozu Zjednoczenia

Warszawa, 21. 9. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa płk. Stefana Dąbkowskiego posiedzenie Zarządu Głównego Związku Rezerwistów w sprawie akcji wyborczej do Izb Ustawodawczych.

Po zreferowaniu obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej przez sekretarza generalnego Jana Walewskiego, przyjęto w wyniku krótkiej dyskusji jednomyślnie nast. uchwałę:

„Zarząd Główny Związku Rezerwistów w zrozumieniu dziejowego momentu, jaki na równi z całym światem przeżywa obecnie nasz kraj i zgodnie ze swą dotychczasową ideologią — postanawia wziąć pełny i aktywny udział w akcji wyborczej do Izb Ustawodawczych w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, uważając, iż na tej drodze Polska osiągnie w pełni swoją zwartość i siłę wewnętrzną, tak dzisiaj potrzebną.

„Zarząd Główny Związku Rezerwistów wzywa wszystkich członków Związku Rezerwistów i rodziny rezerwistów, by wzięli czynny udział w pracach przygotowawczych Obozu Zjednoczenia Narodowego podczas akcji wyborczej oraz w samym akcie głosowania do Izb Ustawodawczych.

„Zarząd Główny Związku Rezerwistów poleca wszystkim członkom rozwinąć jak najżywszą propagandę wśród społeczeństwa w kierunku poparcia akcji wyborczej Obozu Zjednoczenia Narodowego."

Okręgowe komisje wyborcze muszą być powołane do 23 bm.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.—l. r.) W myśl kalendarza wyborczego do dnia 23 bm. muszą być powołane okręgowe komisje wyborcze. Do tego więc czasu wydziały wojewódzkie delegują do tych komisyj 4 członków i tyluż zastępców. Okręgowa komisja wyborcza składa się bowiem z przewodniczącego, wybranego spośród sędziów, sprawujących urząd w okręgu wyborczym, oraz 4 delegatów wydziału wojewódzkiego.

Do dnia 3 października muszą być skompletowane obwodowe komisje wyborcze składające się z przewodniczącego wybieranego przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oraz 4 członków i tyluż zastępców, powołanych w połowie przez władze administracji ogólnej, a w połowie przez przełożonego gminy.

Przewodniczącym lub członkiem komisji wyborczej może być tylko wyborca do Sejmu, władający językiem polskim w słowie i piśmie. Wyborca wpisany na listę kandydatów na posłów; traci prawo sprawowania mandatu przewodniczącego lub członka komisji wyborczej.

Kto może być delegatem do okręgowych zgromadzeń wyborczych

Warszawa, 21. 9. (PAT) W myśl regulaminu zgromadzenia okręgowego (rozporządzenie min. spraw wewnętrznych z 11 lipca 1935), delegatem do tego zgromadzenia może być każdy obywatel bez różnicy płci, który:

a) przed dniem zarządzenia wyborów do Sejmu ukończył lat 24 i zamieszkiwał conajmniej rok w okręgu wyborczym,

b) nie jest pozbawiony w myśl art. 3. ordynacji wyborczej prawa wybierania do Sejmu.

W zebraniach organów powołanych do wyboru delegatów mogą uczestniczyć wyłącznie osoby, mające prawo głosu stanowczego.

Uchwały organów uprawnionych do wyboru delegatów są ważne bez względu na ilość obecnych.

Wybór delegatów do zgromadzenia okręgowego odbywa się w głosowaniu na uprzednio zgłoszonych kandydatów, w radach miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych — w głosowaniu na przednio zgłoszone listy.

Za wybranych delegatów uznaje się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu głosy większości głosujących, przy ustalaniu liczby głosujących za podstawę bierze się tylko karty ważne.

Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku albo da wynik tylko częściowy, następuje głosowanie ściślejsze.

Przewodniczący organów powołanych do wyboru delegatów prześlą niezwłocznie przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej oraz okręgowemu komisarzowi wyborczemu odpisy protokułów z wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Naukowe wyprawy Państwowego Muzeum Zoologicznego

Warszawa, 21. 9. (PAT) Wzorem lat ubiegłych współpracownicy Państwowego Muzeum Zoologicznego na początku lata roku bież. rozjechali się na studia i badania naukowe.

Kierownik Muzeum doc. dr. Tad. Jaczewski z asystentem Muzeum dr. St. Feliksiakiem bawią obecnie w Kanadzie, przeprowadzając badania naukowe głównie nad owadami wodnymi i mięczakami lądowymi. Wracają oni do kraju w połowie października.

Dwaj asystenci Muzeum Adamczew ski i Nast bawili przez miesiąc na półwyspie bałkańskim (Bułgaria, Grecja, Turcja), zbierając kolekcję owadów.

Poza tym jedna osoba prowadziła przez miesiąc badania naukowe na południowym Podolu.

Wszystkie te wyjazdy organizowane są przy pomocy Min. W.R. i O.P.

———

Wyrok śmierci w Starogardzie

Warszawa, 21. 9. (PAT) Jan Schreiben, ur. w r. 1896, z zawodu szyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dn. 17 b.m. w Starogardzie.

WŁAMANIE SKLEPOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do jednego ze sklepów przy ulicy Łyczakowskiej 1, gdzie skradli towary wartości 450 zł. i wybili szybę wystawową wartości 550 zł.

Prezes N. I. K. u premiera Składkowskiego

Warszawa, 21. 9. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dr. Jakuba Krzemieńskiego.

Zmiany w Min. WR. i OP.

Warszawa, 21. 9. (PAT) Franciszek Potocki, po przyjęciu jego prośby przez ministra, ustąpił ze stanowiska dyrektora Departamentu wyznań w Min. W.R. i O.P.

Stanowisko to objął Henryk Dunin-Borkowski, dotychczasowy kierownik referatu wyznań w Min. Spr. Zagr.

Nieporozumienie wyborcze w Stronnictwie Pracy

Warszawa, 21. 9. („Echo"). W Stronnictwie Pracy zarysowały się dwa kierunki na tle stosunku tego ugrupowania do wyborów parlamentarnych. Działacze Związków Zawodowych na czele z prezesem Leśniewskim wyrażają pogląd za udziałem Str. Pracy w wyborach, a natomiast grupa kierownicza Stronnictwa na czele z prezesem Popielem, reprezentuje kierunek negatywny. Jak z tego można wnioskować, posiedzenie Rady Naczelnej tego Stronnictwa będzie mieć charakter burzliwy.

Z. Z. Z. i wybory

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.—l. r.) Obradujący w dniu 19 bm. Centralny Wydział ZZZ po rozważeniu sytuacji politycznej, postanowił odwołać się do decyzji rady naczelnej. Termin zwołania rady ustalił Prezydium Centralnego Wydziału.

———

Sztandary dla szkół kresowych

Warszawa, 21. 9. (PAT.) W dniu 21 b. m. przed południem, w ramach codziennych audycji dla szkół, Polskie Radio transmituje z dziedzińca Zamku Królewskiego uroczystość wręczenia sztandarów szkołom pogranicznym.

Uroczystość odbędzie się na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie. Wręczenie sztandarów 27-miu szkołom kresowym przez ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, odbędzie się w obecności P. Prezydenta R. P.

POTRĄCONY PRZEZ WÓZ TRAMWAJOWY

(a) Wóz tramwajowy, służący do polewania ulic, potrącił wczoraj na pl. Bernardyńskim 60-letniego Jana Pikula, który upadł na bruk i doznał ogólnych potłuczeń.

Wybory i ruch meldunkowy

Warszawa, 21. 9. (PAT) Na podstawie rozporządzenia min. spraw wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 r. o spisach wyborców do Sejmu, osoby przybyłe celem zamieszkania w gminie, lecz nie wpisane jeszcze do rejestru mieszkańców, będą umieszczone w spisie wyborców na podstawie zameldowania (zgłoszenie zamieszkania) oraz przedłożenia wymeldunku z poprzedniego miejsca zamieszkania.

Osoby, które opuściły gminę, lecz nie zostały jeszcze skreślone z rejestru mieszkańców, nie będą umieszczone w spisie wyborców tej gminy, jeżeli opuszczenie przez gminy zostanie stwierdzone w drodze odpowiedniego wymeldunku lub zawiadomienia o wyjeździe.

W spisach wyborców będą umieszczeni obywatele polscy, którzy ukończyli 24 lata i zamieszkują w gmi nie co najmniej od dnia poprzedzającego dzień zarządzenia wyborów.

Obywatele polscy, zamieszkali w przededniu zarządzenia wyborów do Sejmu na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, będą wciągnięci do spisów wyborców m. Gdyni.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Zamieszkały przy ulicy Kochanowskiego l. 56 Józef Miszczuk, usiłował w dniu wczorajszym otruć się kwasem solnym. Przewieziony został do szpitala powszechnego.

Praga nie daje konkretnej odpowiedzi...

Stalin nie pomoże Czechosłowacji

Rumunia nie pozwoli na przemarsz wojsk sowieckich

Praga, 21. 9. (PAT) Sytuacja, która przez cały dzień wczorajszy stała pod znakiem oczekiwania na odpowiedź rządu, nie uległa wyjaśnieniu po ogłoszeniu komunikatu oficjalnego o przebiegu narad. Komunikat ten nie daje jasnej odpowiedzi, czy Praga odrzuca lub przyjmuje propozycje brytyjsko—francuskie, lecz stwierdza ogólnie, że rząd czeski sformułował swój punkt widzenia na propozycje, nie podając szczegółów stanowiska czeskiego. — Z komunikatu wynika, że rząd czeski, unikając wyraźnej odpowiedzi, chce przewlec rozmowy nad załatwieniem spraw narodowościowych.

Opinia publiczna nadal zdradza wyraźne zdenerwowanie i wzrastający nastrój depresji z powodu stanowiska W. Brytanii i Francji. Rząd praski zaczyna sobie zdawać sprawę, że nie może liczyć na żadną pomoc również i ze strony Związku Sowieckiego, a to nie tylko dlatego, że Sowiety są zaangażowane na Dalekim Wschodzie, ale także dlatego, że Rumunia odmówiła wyrażenia swej zgody na przemarsz i wszelki transport materiału wojennego.

W łonie rządu zarysowuje się tymczasem coraz wyraźniejsza różnica zdań pomiędzy ministrami, opowiadającymi się za zdecydowanym oporem, a zwolennikami kompromisowego rozwiązania. Kilku generałów zagrozić miało nawet zamachem stanu.

Według wiadomości z pogranicza niemieckiego, t. zw. legion sudecki, zasilany stale żołnierzami i rezerwistami, uchylającymi się od służby w armii czeskiej, oraz członkami rozwiązanych bojówek narodowo - socjalistycznych, liczyć ma już 40.000 ludzi. W Pradze liczą się z ewentualnością, że legion sudecki lada chwila może przejść do akcji. Wyrażana jest również obawa, że może dojść do rozruchów komunistycznych.

Zdenerwowanie opinii publicznej potęguje brak konkretnych wiadomości, gdyż wszystkie pisma cenzurowane są bardzo ostro a nieliczne dzienniki zagraniczne dopuszczane są do kolportażu z dużym opóźnieniem, rozchwytywane są w mgnieniu oka. Na ulicach Pragi panuje niezwykłe ożywienie. Przed redakcjami pism i księgarniami, w których wystawiane są barwne mapy, przedstawiające rozmieszczenie narodowości na terenie Czechosłowacji, przez cały dzień gromadzą się liczne grupy publiczności, żywo omawiające sytuację.

Hitler wezwał amb. Lipskiego do Berchtesgaden

Warszawa, 21. 9. (PAT) W dniu wczorajszym ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski udał się samolotem na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden i został przezeń przyjęty w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa.

Delegaci rządu węgierskiego u kanclerza Hitlera

Budapeszt, 21. 9. (PAT) Urzędowo komunikują: Premier Imredy, minister spraw zagranicznych Kanya, szef sztabu generalnego Keresztes-Fischer oraz szef wydziału mniejszościowego w prezydium rady ministrów Pataki, udali się samolotem do Obersalzberg, celem omówienia z kanclerzem Hitlerem i ministrem Ribbentropem zagadnienia czeskiego.

Natychmiast po zakończeniu rozmów powracają oni do Budapesztu.

———

Granica czesko-węgierska zamknięta

Budapeszt, 21. 9. (PAT) Uchodźcy z Czechosłowacji opowiadają, że na Słowaczyźnie komuniści terroryzują ludność. Czesi zatarasowali wszystkie drogi wiodące do Węgier, robiąc zasieki z drutu kolczastego, oraz podminowali mosty. W rzeczywistości granica czesko-węgierska jest zamknięta, chociaż urzędowo tego nie ogłoszono. Liczni włościanie węgierscy, posiadający swe pola po stronie czeskiej, którzy w sobotę udali się tam dla dokonania robót rolnych, do dziś nie powrócili.

Według zeznań dwóch żołnierzy czeskich, Węgrów, którzy zbiegli do Węgier, w obozie wojskowym w Oremlaz doszło do starcia miedzy Czechami, Węgrami i Niemcami. W starciu tym 3 Czechów i 2 Niemców zostało zabitych.

———

Odezwa dr Wolfa

Praga, 21. 9. (PAT) Dr. Wolff wydał wczoraj odezwę do Polaków w Czechosłowacji.

Rozmowa Hitler-Chamberlain w najbliższy czwartek

Berlin, 21. 9. (PAT) Oficjalnie komunikują:

Kanclerz Hitler i premier Chamberlain porozumieli się co do tego, aby rozmowę, rozpoczętą w Obersalzberg, podjąć na nowo w Godesberg we czwartek 22 września o godz. 3 po poł.

Uciekinierzy z Czechosłowacji

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.—l. r.) Jak donoszą z Cieszyna, w nocy z 19 na 20 bm. przekroczyło granicę polską kilkudziesięciu Polaków i Niemców. Zostali oni odtransportowani do punktów zbiorczych. Polaków i Niemców umieszczono odrębnie w dwu różnych miejscowościach.

Wielka katastrofa kolejowa

Los Angeles, 21. 9. (PAT) W pobliżu Tortuga w Kalifornii zderzyły się dwa expressy. W katastrofie zginęło 7 osób, a przeszło 40 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Konsternacja w Londynie

Czechosłowacja odrzuciła propozycje francusko-brytyjskie

Londyn, 21. 8. (PAT) W brytyjskich kołach rządowych zapanowała wieczorem po otrzymaniu informacyj od rządu czeskiego całkowita konsternacja. Nota czechosłowacka stanowi w istocie swej odrzucenie propozycyj brytyjsko-francuskich. Nota stwierdza, że propozycje te ze względów konstytucyjnych nie mogą być przyjęte w tej postaci, w jakiej zostały one przedstawione.

Konstytucja czechosłowacka — oświadczać ma nota — nie udziela żadnemu rządowi czechosłowackiemu zezwolenia na podjęcie rokowań na tego rodzaju płaszczyźnie. Rząd czechosłowacki domagać się ma ponadto wyjaśnienia szeregu punktów, które — jego zdaniem — w przedstawionych propozycjach są zupełnie niejasne, lub nawet, zdaniem rządu czechosłowackiego, niewykonalne.

Rząd czechosłowacki wyrażać ma w nocie na zakończenie swoją gotowość podjęcia rokowań na jakiejkolwiek innej podstawie, możliwej do przyjęcia w ramach konstytucji czechosłowackiej. Rząd czechosłowacki proponować ma zastosowanie układu arbitrażowego niemiecko-czechosłowackiego, obowiązującego — jego zdaniem — wciąż jeszcze zarówno Niemcy, jak i Czechosłowację, z tytułu traktatów lokarneńskich.

W brytyjskich kołach rządowych nie zdają sobie jeszcze sprawy z konsekwencyj, jakie nota ta może wywołać; przyznawane jest jednak, że odpowiedź rządu czechosłowackiego czyni możliwość rozwiązania kryzysu dro ga takich rokowań mało prawdopodobną.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął defiladę w Łucku

Łuck, 21. 9. (PAT) Społeczeństwo Wołynia przeżywa dziś historyczny dzień, goszcząc Marszałka Śmigłego-Rydza oraz witając w murach Łucka armię polską, powracającą z ćwiczeń.

W Łucku we wczesnych godzinach rannych zebrali się mieszkańcy miasta wzdłuż ul. Chrobrego oraz innych ulic. Wszędzie widać morze kołyszących się głów oraz poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Widać dziatwę szkolną, która trzyma naręcza kwiatów. Po prawej stronie trybuny Marszałka Śmigłego-Rydza stanęła w szeregu generalicja i wyżsi oficerowie. Na trybunie zajął miejsce biskup polowy Gawlina. Po godz. 9 wśród gromkich okrzyków „Niech żyje" nadjechał otwartym samochodem Marszałek Śmigły-Rydz. Na trybunie, obok, stanął minister Spr. Wojsk. gen. Kasprzycki. Wkrótce potem zaczęła się defilada.

Defiladę prowadził gen. Fabrycy, który przed trybuną złożył Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi krótki żołnierski raport. Defiladę rozpoczęła kawaleria. Posypały się kwiaty i entuzjastyczne okrzyki. W świetle słońca na horyzoncie ukazały się klucze samolotów. W blaskach jesiennego dnia zebrane tłumy obserwowały z zachwytem potęgę powietrzną Polski.

———

Marszałek Śmigły-Rydz hon. obywatelem Wołynia

Łuck, 21. 9. (PAT) Po wielkiej defiladzie wojskowej w godzinach wieczorowych odbył się w gmachu Urzędu wojewódzkiego w Łucku uroczysty akt wręczenia Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplomów obywatelstwa honorowego wszystkich miast i gmin województwa wołyńskiego.

Cichy „Centrolew"

Warszawa, 21. 9. („Echo") Pomiędzy przywódcami Stronnictwa Ludowego, PPS i Stronnictwa Pracy odbyła się poufna konferencja na temat obecnej sytuacji wewnętrznej w państwie i sytuacji zagranicznej. Jak z tego można wnioskować choć na zewnątrz nie ujawnia się działalność, to jednak „cichy Centrolew" istnieje. Ważniejsze posunięcia polityczne tych Stronnictw są prowadzone po wspólnym porozumieniu i uzgodnieniu taktyki.

WYPADKI ULICZNE

(a) Na ulicy górnej Zielonej, samochód nr. 41.024, prowadzony przez Piotra Wojtarza, potrącił 5-letnią Janinę Chmiel, która doznała ogólnego potłuczenia ciała i przewieziona została do szpitala powszechnego.

Mowa Mussoliniego w Udine

Udine, 21. 9. (PAT) Wczoraj Mussolini wygłosił w Udine przemówienie, w którym scharakteryzował imponujący rozwój faszyzmu.

PRZEBUDOWA ULIC LWOWSKICH

Ten, kto przez kilka lat nie był we Lwowie po powrocie do naszego miasta zdziwiłby się niepomiernie jak bardzo Lwów w ostatnich latach zmienił swe oblicze, upodobniając się do miast zachodnio europejskich zarówno pod względem zabudowy i estetycznego wyglądu. Tam, gdzie jeszcze przed kilku laty były niezabudowane pola, powstały nowe osiedla założone w sposób racjonalny, zgodny z najnowszymi wymogami urbanistyki, powstał cały szereg nowoczesnych budowli, a ulice, którymi dawniej trudno było przejechać, otrzymały nowe jezdnie i chodniki. W różnych stronach miasta powstały nowe zieleńce i kwietniki. Jednym słowem, Lwów zmienił swe oblicze do niepoznania.

Mieszkańcy miasta mieli możność codziennie obserwować, jak się te zmiany dokonywały, widząc rozkopane ulice, a na nich setki pracujących robotników budujących nowe jezdnie i kanały.

Chociaż niejednokrotnie tu i ówdzie można było usłyszeć narzekania, że Lwów jest ciągle rozkopany, to z drugiej znów strony ci sami, którzy narzekali cieszyli się, że Lwów przybiera wygląd europejskiego miasta.

Naturalnie i dziennikarz, który codziennie patrzył na ten ruch budowlany, na te rozkopane ulice i głębokie wykopy kanałowe, obecnie pod koniec tych robót pragnąłby zreasumować te wszystkie wysiłki na poszczególnych odcinkach pracy i chciałby podzielić się z czytelnikami wiadomościami o tym, czego miasto dokonało w bieżącym roku. Chcąc być należycie zorientowanymi zwróciliśmy się do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego po informacje, które przedstawiają się następująco:

W bieżącym roku wybudowaną została nowa wspaniała jezdnia z półbruczku bazaltowego na betonie w ul. Łyczakowskiej, długości ok. 2 km. od pl. ks. bisk. Bandurskiego do ul. św. Piotra.

W związku z przebudową tej ulicy i odnowieniem kościoła PP. Klarysek, zrealizowano myśl odsłonięcia zabytkowych murów obronnych okalających klasztor OO. Bernardynów i w tym celu zburzony został budynek tzw. „fajerpikiety". W ten sposób nie tylko odsłonięto mury obronne, ale także umożliwiono należyte rozwiązanie i urządzenie placu przed kościołem PP. Klarysek, gdzie ma stanąć pomnik ks. bisk. Bandurskiego.

Również wspaniałą jezdnię bazaltową otrzymały ulice: Stryjska na długości przeszło 1 km. od starej rogatki do betoniarni miejskiej oraz ul. Gródecka na długości ok. 3 km. od końcowego przystanku tramwajowego do lotniska wojskowego.

Obecnie w budowie znajduje się ul. św. Piotra na odcinku od ul. Łyczakowskiej do ul. św. Pawła, ponadto wykonano lub jest w budowie cały szereg mniejszych ulic.

Niezależnie od robót drogowych wykonywane są różne roboty ziemne, przy których znalazła zatrudnienie znaczna ilość robotników niewykwalifikowanych.

Również w dziale kanałowym dokonano szeregu prac, mających na celu uporządkowanie i rozbudowę sieci kanalizacyjnej.

Uporządkowano przede wszystkim kanały w śródmieściu, rozbudowano sieć kanalową w północno-zachodniej i południowej części miasta przeznaczonej dla celów mieszkaniowych oraz w północnej, przeznaczonej dla celów mieszkalno-przemysłowych.

Również w dziale budowlanym zarówno publicznym, jak i też prywatnym panował ożywiony ruch. Na terenie miasta było w budowie około 500 budynków prywatnych różnego typu, z których część ukończono, część zaś wyprowadzono pod dach. W tym kierunku i Gmina miasta Lwowa nie była bezczynna. Oddano mianowicie do użytku wspaniałą szkołę 14 klasową na Bogdanówce, wybudowano według najnowocześniejszych wymogów higieny oraz wzniesiono drugą wspaniałą szkołę na Zamarstynowie również 14 klasową. Ponadto wybudowano nowy gmach szpitalny na terenie Zakładu Bilińskich dla nieuleczalnie chorych, gdzie znajdzie pomieszczenie około 400 chorych, wykończono dwie nowe strażnice pożarne, dobudowano I piętro w szkole leśnej w Brzuchowicach i budynek administracyjny oraz wykonano szereg remontów i budów w dobrach fundacyjnych, pozostających pod zarządem Gminy m. Lwowa.

Na robotach publicznych, prowadzonych przez Zarząd Miejski bądź we własnym zarządzie, bądź przez przedsiębiorców było zatrudnionych przeszło 3.000 robotników.

Do zmniejszenia się bezrobocia na terenie Lwowa przyczyniła się też w dużej mierze akcja w kierunku podniesienia estetycznego wyglądu miasta. W związku z tą akcją, Zarząd Miejski wydał około 12.000 nakazów odnowienia fasad realnościowych, portali, podwórz, ogrodzeń i t. p., co znacznie wpłynęło na ożywienie ruchu w różnych dziedzinach przemysłu budowlanego.

Efekt tych wszystkich prac jest widoczny na każdym kroku, toteż nic dziw, że zarówno mieszkańcy naszego miasta jakoteż obcy, którzy przyjechali na Targi Wschodnie, z uznaniem podnosili rozmach w rozbudowie i rozwoju naszego miasta.

ZE SPORTU

Pogoń gra z Legionistami

W dniu 25 bm. odbędą się na boisku Pogoni zawody piłkarskie między ligową Pogonią a drużyną Związku Legionistów. Początek o godz. 11.30, w przedmeczu o godz. 10-tej spotka się Lechia z Pogonią IB. o mistrzostwo lwowskiej Ligi okręgowej. Pogoń ligowa wystąpi w niedzielę w swym pełnym reprezentacyjnym składzie, zaś w drużynie Związku Legionistów zagrają b. reprezentacyjni piłkarze Polski jak: Wacek Kuchar, inż. Batsch, Gulicz, Giebartowski, Szabakiewicz, Fichtel, Słonecki, Lachowicz i inni.

Najlepsi strzelcy

W dniu 19 bm. podczas strzelań odbywających się pod hasłem „Polskę obronisz karabinem", uzyskano następujące najlepsze wyniki:

na strzelnicy KPW. przy Alei Marszałka Focha Schwarz Jakub 175 pkt., Piławka Jan 73 pkt., Kokorus Jan 59 pkt.;

na strzelnicy dywizjonu artylerii przeciwlotniczej Rajski Stanisław 173 pkt.

Przeciw prądowi

Otwarcie sezonu

Uwaga, proszę państwa, zaczynamy nowy sezon!

Hasłem tego nowego sezonu będzie: „frontem do polskiej, złotej jesieni". Czy będzie ona z prawdziwego złota, czy tylko z tombaku, to jeszcze nikomu, nawet Pimowi, nie wiadomo, ale reklamować zawsze można. Tyle rzeczy się u nas reklamuje, które potem okazują się nic nie warte! N. p. komfort i taniość niektórych pensjonatów w naszych miejscowościach uzdrowiskowych, wygodę podróży w wycieczkach zbiorowych za granicę, warszawskie filmy, zjazdy endeckie itp.

Poza „złotą jesienią", która powinna być gwoździem sezonu i przy umiejętnej propagandzie, mogłaby ściągnąć do Polski na ten okres całe rzesze zagranicznych turystów, czeka nas wiele innych atrakcyj. Nowy sezon teatralny, szkolny, sportowy, polityczny, kawiarniany itd.

W pismach przeczytamy więc szumne zapowiedzi dyrektorów teatralnych o konieczności popierania polskiej twórczości scenicznej i w myśl powyższego ujrzymy na inauguracyjnych premierach najnowsze sztuki paryskich autorów bulwarowych. W szkołach młodzież będzie robiła dalsze, zastanawiające postępy w wychowaniu fizycznym i ręcznych robótkach, w sportach czeka nas kilka nowych, ciekawych mordobić na meczach piłki nożnej i jakiś nieświeży befsztyk na zawodach zagranicznych. W polityce międzynarodowej sytuacja będzie w dalszym ciągu przypominała „sierpień 1914 r". W polityce wewnętrznej rozpoczną się jesienne podróże dyplomatyczne, oraz powstanie prawdopodobnie jakieś nowe stronnictwo wiejskie i kilkanaście nowych stronnictw ultranarodowych.

Najbardziej ożywiony będzie nowy sezon kawiarniany. Przy półczarnej narodzi się kilka nowych geniuszy, których reformy mogłyby zbawić nie tylko Polskę, ale i świat cały.

Tylko, że niestety świat nigdy o nich się nie dowie!

RYKSKI

Wśród czasopism

„PION" nr. 36 zawiera m. in. odznaczoną na konkursie „Pionu" nowelę Leona Machtingera pt. „Moi przyjaciele", artykuły: Ignacego Fika „Grzech anielstwa", Mariana Piechala „Polski konkwistador", Marii Mirskiej „Rewindykacja Chopina", Hieronima Michalskiego „List otwarty w sprawie młodego pisarza katolickiego", wiersze: Ludwika Eminowicza „Rozmowa" i Marii Morstin-Górskiej „Cuda", kronikę zagraniczną, przegląd prasy, korespondencję itd.

Felieton naukowy

RUBINOWE GWIAZDY

Gołym okiem widać około 6000 gwiazd na obu półkulach nieba. Przez lunety można dojrzeć ich znacznie więcej, a jeszcze więcej wychodzi na zwykłej kliszy fotograficznej. Klisza rejestruje takie gwiazdy, które świecą ponad milion razy słabiej od najsłabszych, widzialnych gołym okiem. Zdawało się do niedawna, że to, co łapie klisza fotograficzna może być uważane za dosyć bliski rzeczywistości obraz zasiania przestrzeni przez słońca, i że żadna z gwiazd bliższych, niż dajmy na to 100 lat światła, nie została pominięta na kliszach obejmujących całe niebo. Było to o tyle ważne przypuszczenie, że na nim opierały się wnioski na temat gęstości materii we wszechświecie, a więc i na temat budowy świata, a specjalnie Drogi Mlecznej.

Od niedawna zaczęto się jednak liczyć z tym, że pomiędzy gwiazdami istnieją wielkie obszary, zasnute chmurami pyłu kosmicznego, zamiatanego w różne strony przez mioty, składające się z promieniowania jasnych gwiazd — wywierającego ciśnienie na cząstki pyłu. — W obliczaniu masy całej Drogi Mlecznej zaczęto więc brać pod uwagę obecność najdrobniejszych ziarnek pyłu, i okazało się, że materii nie świecącej w Drodze Mlecznej jest conajmniej tyle samo ile tej, która skupiła się w gorące, promieniujące słońca.

Prócz pyłu kosmicznego istnieje naturalnie cały szereg słońc, których klisza fotograficzna nie rejestruje, ale których obecność można wykryć innymi sposobami i co do ilości których można wyrobić sobie niejakie pojęcie. Są to słabsze składniki gwiazd podwójnych. Od dawna już znane są takie gwiazdy podwójne, które widać jako pojedyncze, a o podwójności ich dowiadujemy się z badań ich ruchów, widma, jasności. Składają się one zwykle z dwu blisko siebie krążących słońc, i często jedno z nich jest mniejsze i świeci jaśniej, drugie jest większe, chłodniejsze i wysyła mniej takiego promieniowania, jakie powoduje poczernianie kliszy fotograficznej. Co pewien czas ten czerwony towarzysz zostawia białe, jaśniejsze słońce, centralne, powodując chwilowe osłabienie blasku gwiazdy podwójnej. Jeżeli chodzi jednak o ogólną masę gwiazd w Drodze Mlecznej — istnienie towarzyszy gwiazd pozornie pojedyńczych, nie sprawia zbyt dużo kłopotu, gdyż można w przybliżeniu ocenić ile ich jest i w ten sposób uzupełnić rachunki.

Ostatnio odkryto jednak jeszcze inne gwiazdy, nie będące podwójnymi i na razie trudno się zorientować ile ich jest i stąd trudno powiedzieć, jaki popełniało się błąd przy obliczaniu masy Drogi Mlecznej, wtedy, kiedy nie uwzględniało się ich istnienia.

Odkrycie to nastąpiło dzięki temu, że zamiast zwykłych klisz fotograficznych zaczęto stosować takie, które są czułe na promienie podczerwone. Klisze tego rodzaju stosuje się z dobrym rezultatem dla zdjęć lotniczych, a krajobraz na nich wychodzi w ten sposób, że chmury są prawie zupełnie białe na tle ciemnego, prawie zupełnie czarnego nieba. Zastosowanie w astronomii naturalnie było trudniejsze niż w lotnictwie, z tego powodu, że gwiazdy dają bardzo mało światła, a więc klisze muszą być znacznie czulsze od tych, jakie są używane do zwykłych zdjęć fotograficznych. W ostatnich latach jednak — naturalnie w Ameryce — otrzymano dostatecznie dobre emulsje i z ich pomocą w obserwatorium Yerkes'a odkryto istnienie gwiazd „niewidocznych" dla zwykłych fotografii, ani dla oka ludzkiego. Zdarza się tak, że gwiazda ledwie widoczna gołym okiem, w podczerwieni świeci tak jasno, jak Wega albo Syriusz, gdy gwiazdy jasne są ledwie widocznymi punkcikami. Dzieje się tak dlatego, że gwiazda, która jest rozgrzana do 10.000 stopni, wysyła bardzo dużo światła fioletowego i niebieskiego, a mało czerwonego i podczerwonego. Gwiazda chłodniejsza o temperaturze 2.000 stopni jest już jednak bardzo czerwona i na kliszy fotograficznej zwykłej wychodzi około 100 razy słabiej, niż jest widoczna gołym okiem. Podczerwona klisza wykryła jednak gwiazdy tak bardzo chłodne, że goretszy od nich jest byle drucik w żarówce elektrycznej. Temperatury tych słońc są oceniane na 800 stopni, a że nie są to gwiazdy podwój-

Przegląd prasy zagranicznej

Solidarność Węgier i Polski wobec Czechosłowacji - Głosy prasy włoskiej i niemieckiej

ŻĄDANIA WĘGIER I POLSKI

W „Pester Lloyd" czytamy:

Z najżywszą uwagą przyjęła węgierska opinia publiczna przyjazne i tak bardzo ważne głosy z Polski, domagające się równolegle z żądaniami Polski praw samostanowienia dla narodowości węgierskiej w Czechosłowacji. Jak się okazuje, w żądaniach tych są wszystkie zainteresowane państwa solidarne, czego dowodem były onegdajsze przyjazne manifestacje przed poselstwami polskim i niemieckim w Budapeszcie. Zarówno artykuł zamieszczony w „Popolo d'Italia", wielka mowa Duce, jak ton oficjalnej prasy polskiej muszą być dla mężów stanu mocarstw zachodnich miarodajne, jeśli chodzi o to, co jest w basenie dunajskim do zniesienia a co nie do zniesienia na dłuższą metę. Jednomyślność węgierskiej opinii publicznej nie pozostawia żadnych wątpliwości co do faktu, że sprawiedliwość i racje polityczne wymagają identycznego traktowania wszystkich narodowości, zamieszkujących w gęstych skupieniach dzisiejszą Czechosłowację u granic macierzystych.

* * *

Agencja MTI donosi, że słowacka rada narodowa wysłała dn. 19 bm. na ręce Chamberlaina, Daladiera, Hitlera i Imredy'ego depeszę następującej treści:

Zdarzenia ostatnich dni wykazały, że nie istnieje żaden czechosłowacki naród i że tym samym państwo czechosłowackie nie ma racji bytu. Naród słowacki ma prawo decydowania o swoim losie. Tylko brutalna przemoc zmuszała Słowaków do pozostawania w ciągu 20 lat w mozaikowym państwie. Pokój w Europie jest nie do pomyślenia, jeżeli naród słowacki nie będzie miał prawa samostanowienia o sobie.

PRASA WŁOSKA I NIEMIECKA POPIERA ŻĄDANIA POLSKI I WĘGIER

Włoska „Tribuna" pisze:

Wiadomości o przebiegu francusko-angielskich obrad w Londynie są prawdziwą niespodzianką. Wynika z nich, że Francuzi są gotowi przełknąć gorzką pigułkę niemiecką, równocześnie jednak sprzeciwiają się żądaniom polskim i węgierskim. Ponadto żądają międzynarodowych gwarancyj dla Czechosłowacji, do których miałaby się również przyczynić Polska i Węgry. Ten punkt widzenia sprzeciwia się najprymitywniejszym zasadom sprawiedliwości. Obecnie znajduje się ten problem w stanie pertraktacyj, należy jednak oczekiwać, że poczucie sprawiedliwości w pełni zatriumfuje.

Niemiecka „Frankfurter Zeitung" zamieszcza na pierwszej stronie obszerny artykuł p. t. „Prawo samostanowienia dla Polaków w Czechosłowacji", w którym podkreśla, że Polska w swojej nocie do Paryża i Londynu zaznacza, że sytuacja polskich mniejszości w Czechosłowacji ma identycznie ten sam charakter co sytuacja Niemców sudeckich. W dalszym ciągu „Frankfurter Zeitung" zamieszcza głosy prasy polskiej, cytując między innymi ten ustęp z przemówienia gen. Skwarczyńskiego, w którym żądania praw dla mniejszości polskiej w Czechosłowacji są najdobitniej sprecyzowane.

———

Nowy most polsko-rumuński na Dniestrze w Zaleszczykach

W Zaleszczykach odbędzie się dnia 25 b. m. uroczyste otwarcie mostu na Dniestrze, łączącego terytorium Polski i Rumunii. Odbudowanie tego mostu, zniszczonego do połowy w czasie wojny, ma duże znaczenie gospodarcze i turystyczne. Przez szereg lat mieszkańcy obu krajów byli pozbawieni komunikacji kołowej i pieszej z jednego brzegu Dniestru na drugi. Komunikacja odbywała się tylko drogą wodną, łodziami. Odbudowanie mostu zostało obecnie dokonane wspólną pracą inżynierów i robotników polskich i rumuńskich. Na uroczystość otwarcia mostu wybierają się znakomite osobistości ze strony rumuńskiej, chcąc zadokumentować znaczenie tego aktu — ze strony polskiej spodziewane jest przybycie przedstawicieli władz centralnych

———

Nawet młodzi agrariusze słowaccy nie uznają „narodu czeskosłowackiego"

Wytworzona przez Czechów fikcja jednolitego „narodu czeskosłowackiego" nie utrzymuje się nawet wśród samych stronnictw centralistycznych. Przykładem tego jest stanowisko młodych agrariuszy słowackich z grupy dr Hodży. Choć samo stronnictwo trwa przy programie jednolitości narodowej, młodzi nie chcą o tym słyszeć. Organ młodych agrariuszy „Zem" w ostatnim numerze rozprawia się z artykułem dr Mudrego, umieszczonym w czasopiśmie „Jednota", poświęconym szerzeniu idei „narodu czeskosłowackiego". W artykule tym dr Mudry usiłował przedstawić ideologię młodych agrariuszy, uchwaloną na zjeździe w Zwoleniu w 1933 r. tak, jakby przyjęto tam stanowisko, że „naród czeskosłowacki" stanowi „wyższą syntezę" narodów czeskiego i słowackiego. „Zem" stwierdza, że w rezolucjach zjazdu nie ma nic o żadnej „wyższej syntezie".

Dwadzieścia lat męczeństwa

Pola Gojawiczyńska, znakomita powieściopisarka, autorka znanej powieści z życia Śląska („Ziemia Elżbiety") oraz szeregu popularnych nowel o ziemi śląskiej, umieściła w nr. 261 „Kuriera Porannego" szereg uwag, pozostających w związku z jej niedawnym pobytem za Olzą. Gojawiczyńska pisze:

„Nasi za Olzą przeżywają dni groźnego napięcia. Tysiące ludzi trwa w naprężeniu, skupieniu, milczeniu i czujności. O niczym innym się nie mówi, nie myśli, wszystko inne przestało istnieć, tylko to jedno: los nasz, ludzi i ziemi; ta chwila, rozstrzygająca.

Dość jest przekroczyć most graniczny, aby się znaleźć w orbicie tajemniczego działania, wszechwładnej siły, która każe przybyszowi z kraju czuć się wprzągniętym w sprawę, śmiertelnie zaangażowanym, w tym odwiecznym pokrewieństwie krwi, w tym co jest przynależnością, w tym, co sprawia, że się jest jednym narodem. A gdy się pójdzie w głąb, od granicznych wiosek podgórskich, od szumnych zbócz Beskidu, tryskających wodą, zjeżonych kamieniem, strojnych lasem — do kominów Trzyńca, szybów Karwiny i Orłowej po Frysztat i Ostrawę, ziemię czarną i rudą, rozdartą i bogatą — człowiek zapomina o tym, co potocznie zwykliśmy nazywać patriotyzmem, w obliczu drugiego człowieka łamanego kołem średniowiecznej udręki przez lat dwadzieścia".

„Dwadzieścia lat! Stary robociarz w Karwinie, wspomniawszy chwilę sprzed dwudziestu lat, gdy się tu porwano w odruchu rozpaczy do walki, wspomniał też i okrzyk słynnej działaczki robotniczej w kraju: — Dość! ani jednej kropli krwi robotniczej więcej! I teraz rzekł: — a to — że nas przez dwadzieścia lat mordowali, że z nas powoli upuszczali krew — to nic? to lepiej!"

„Mówią mi: dwadzieścia lat przepracował w hucie, a teraz go zwolnili, bo dziecko dał polskiej szkole.

Mówią mi: — skończył szkołę hutniczą, składał podania o pracę, łudzili go, a potem odmawiali, należał przecie do Związku Polaków. Na podaniach jego stawiano literkę „N", co znaczy: niespolegliwy; łudzili go, zanim na ostatniej odmowie nie napisali: — „Zdar Boh!" Gdy go ostatnia nadzieja zawiodła, z tym szyderczym życzeniem poszedł pod pociąg. Załamał się.

I mówią mi: „zarabiał 70 kor. dziennie, ale gdy zapisał dzieci do polskiej szkoły dali go do pohibiu, do zielonego kadru, w najcięższą pracę — teraz zarabia jeno 20 koron".

A w domu izba pełna. Ugnie się — nie ugnie? Skruszeje, czy nie? Przetrzyma niedostatek swych dzieci? Dźwignie się, czy padnie w swej godności człowieczej?

Spotykam na swej drodze matkę, uśmiecha się i mówi:

— O, tego roku to już mi lekko! Oddałam swoje do polskiej szkoły. Ale zeszłego roku zagrozili, zaprowadziłam do czeskiej, alem się nie obliczyła z siłami: myślałam, że się na śmierć zatruję, życie mi zbrzydło, chleb mi gorzkniał w ustach, po nocy spać nie mogłam.

I mówią mi jeszcze: Ci z Łomnej chodzili na robotę do lasu. Gdy się oparli czeskiej szkole, zwolnili ich wszystkich, co do jednego. Ale się nie ugięli, nie i nie! Przyszła na nich głodowa zima, kilkoro dzieci śmiercią głodową zmarło"...

„Dłużej nie wytrzymamy! nie wytrzymamy! słyszy się zewsząd. Stąd też wysuwa się historia roku 36, historia pewnej nadziei, pewnej oszałamiającej radości, że granica na Olzie pada.

Skąd to się wzięło? Nikt jasno nie wie. „Poszło po ludziach!" — mówią. Poszło po ludziach, że wprost poszaleli, że szli gromadnie ku granicy, że obejmowali się i odnajdywali w tej nadziei i radości. Straszna chwila, gdy ta nadzieja upadła, straszna chwila, gdy władza dzierżąca w swym ręku Chleb i Pracę, tym mocniej, tym silniej puściła w ruch narzędzia kary i nagrody. Statystyki szkolne przejrzystą wymową ilustrują siłę tego nacisku, puszczenie w ruch straszliwego, cichego aparatu, gdzie wszystko jest: od przydziału lżejszej i lepiej wynagradzanej pracy, do przydziału mieszkań, od hojnie płatnych niedziel do przymusowych świętówek, od zapowiedzi: pójdziecie stąd precz! Gromadne rugi w Trzyńcu, gromadne rugi w Karwinie. Ani jednego Polaka w administracji, ani jednego inżyniera, ani jednego Człowieka, z tych możnych, któryby wstrząsnął się na te sprawy".

ne, więc istnienia ich nie podejrzewano tam, gdzie zostały odkryte. Jest ich prawdopodobnie niezbyt dużo, — ale kłopot w tym, że trudno dziś ocenić choćby z grubsza, ile ich może być.

Fotografia czerwona sprawiła jednak i inne niespodzianki. W gwiazdozbiorze Oriana znajduje się bardzo piękna mgławica gazowa. Na zdjęciach fotograficznych i przy obserwacji przez lunety widać w niej parę gorących gwiazd oświecających chmury pyłu i gazu, powodując ich świecenie. Na kliszy czerwonej oprócz kilku jasnych gwiazd wyszło jeszcze kilkadziesiąt słabszych i okazało się, że tam gdzie spodziewano się tylko mgławicy — znalazła się gromada gwiazd. Może gromadę tę widać w czerwonym promieniowaniu dzięki temu, że mgławica jest bardziej przeźroczysta dla promieni czerwonych, niż niebieskich, a może są to gwiazdy zbyt chłodne na to, by zaznaczyć swoją obecność na zwykłych kliszach.

Fotografia „czerwona" i „pod czerwona" w astronomii jest stosowana dopiero od paru lat, a oto jeszcze jedno odkrycie. Jedna z gwiazd podwójnych zaćmieniowych składa się z dwu słońc. Jedno, mniejsze białe, drugie większe czerwone. Obserwacje tej gwiazdy wskazywały dotychczas na to, że oba te słońca są zupełnie kuliste. Na zdjęciach czerwonych wyszło na jaw jednak, że czerwony towarzysz jest niemal jajowaty, dzięki czemu gwiazda stale zmienia blask, bo obracając się zwraca ku nam to większą to mniejszą powierzchnię.

Oko dawno już przestało być jedynym narzędziem pracy astronoma. Oko jest przystosowane do pracy w dzień, widzi tylko kolory tęczy. Trzeba było wynaleźć kliszę fotograficzną, komórkę fotoelektryczną, radiometr i wiele inych aparatów, by zobaczyć te sprawy, które dzieją się w „ciemności". Owa ciemność jest bowiem równie widna dla specjalnych gatunków klisz, jak biały dzień dla używanych przez foto-amatorów. Praca „w ciemności" dopiero się zaczęła. Może przyjdzie czas, że będziemy mogli rejestrować „światło" gwiazd chłodniejszych od tafli lodu. Ale to daleka przyszłość. Na razie niebo zaludniło się nieznanymi gwiazdami i znowu jest pełne niespodzianek — bo od początku nie wiadomo, ile jest gwiazd, nawet w naszym najbliższym sąsiedztwie.

I. MERGENTALER

DZIEŃ GOSPODARCZY

Zagadnienie produkcji kazeiny w Polsce

Ubrania z mleka? Tkaniny z mlecznej przędzy?

Pierwsze, a tak niedawne, wiadomości o próbach zastosowania produktu mleka — kazeiny do wyrobu lanitalu spotkały się z niedowierzaniem. Pojawiły się nawet anegdoty, jak to ubranie z mleka skwaśnieje pod wpływem ciepła, a przynajmniej będzie pachnieć serem. Mniejsza jednak o żarty. Pojawiły się bowiem i zarzuty poważne: poco wprowadzać „ersatz" w postaci mlecznej tkaniny. Czy nie lepiej rozwijać hodowlę owiec i mieć prawdziwą wełnę? Mówiono, że mleka nie mamy zbyt wiele, że wieś nie dojada, wyzbywając się tego produktu.

Powyższe zarzuty polegają na nieporozumieniu. Przede wszystkim więc lanital baranom nic nie szkodzi. Należyte warunki dla hodowli owiec i zbytu wełny zapewnia szereg środków. Lanital jako domieszka do tkanin nie stanowi żadnej konkurencji dla produktów krajowych, natomiast może przyczynić się do skutecznego wypierania importu. Co do drugiego zarzutu, to należy stwierdzić, że do wyrobu kazeiny, z której wytwarza się lanital, służy mleko zbierane, chude, pozbawione wartości odżywczych. W ten sposób zużytkowuje się właściwie odpadki mleczne, przysparzając dodatkowego dochodu dla rolnika — a co za tym idzie podnosząc opłacalność hodowli.

Nie należy jednak zwężać zagadnienia do samego lanitalu. Z chudego mleka można wytwarzać różne gatunki kazeiny, przydatne do wyrobu różnych produktów, jak kazeina kwaśna do klejenia dykt, kazeina podpuszczkowa do wyrobu mas plastycznych i inne. Wszystkie te produkty sprowadzane były z zagranicy. Zastępowanie ich przez krajowe przyniesie niewątpliwie korzyści.

Najlepiej można się zorientować w możliwościach wyrobu kazeiny po zaznajomieniu się ze stanem produkcji mleka w Polsce.

Ogólna produkcja mleka wyraża się cyfrą szacunkową 9 miliardów litrów rocznie, z tego gospodarstwa drobne dostarczają 8 miliardów 200 milionów litrów, zaś większa własność tylko 800 milionów. Produkcja masła wynosi około 50 tys. ton rocznie, z tego przez zorganizowane spółdzielnie przechodzi 26,5 tys. ton. Poza tym zorganizowana spółdzielczość przerabia około 1 tys. ton serów i 1,8 tys. ton twarogów. W ciągu ub. roku spółdzielnie wyprodukowały 731 ton kazeiny. Jest to postęp w stosunku do roku poprzedniego, kiedy było tylko 605 ton. Ponieważ do wyrobu 1 kg kazeiny potrzeba około 33 litrów mleka chudego, widzimy jak duże istnieją jeszcze możliwości nawet przy obecnym stanie produkcji mleka.

Wytwórnie kazeiny, szczególnie podpuszczkowej i włókienniczej, mogą funkcjonować tylko przy większych mleczarniach spółdzielczych, posiadających stałą, uregulowaną dostawę mleka, co najmniej 7 tys. litrów dziennie. Dotychczas kazeiniarnie rozwinęły się prawie wyłącznie w okręgach poznańskim i pomorskim.

Gen. J. Narbut-Łuczyński o spółdzielczości

We wstępie do wydanego świeżo nakładem Związku Rewiz. Spółdzielni Wojskowych „Podręcznika dla władz spółdzielni wojskowych", prezes Rady Nadzorczej tego Związku, gen. J. Narbut-Łuczyński, podnosi wysokie wartości spółdzielni wojskowych dla żołnierzy, dla ich potrzeb gospodarczych, a przede wszystkim dla ich wychowania społeczno-gospodarczego.

Autor wygłasza szereg bardzo interesujących i znamiennych uwag ogólnych, z których niektóre przytaczamy: „...wspólne decydowanie o wspólnie wypracowanym majątku podnosi ogólny poziom społeczno-etyczny wszystkich członków, uczy ich myślenia i dbania o dobro społeczne, o dobro narodu i państwa"... A jednocześnie temu zjawisku towarzyszące zainteresowanie ogółu członków sprawami ekonomicznymi przyczynia się do wyzwalania nas jako narodu z niepraktycznego marzycielstwa oderwanego od życia, a uczenia nas tego zdrowego „romantyzmu gospodarczego", jaki cechuje spółdzielczość. Ten spółdzielczy „romantyzm gospodarczy" odpowiada także głębszym podkładom naszej psychiki narodowej, wyrażonej w pismach takich myślicieli społecznych polskich, jak Mickiewicz, Cieszkowski, Trentowski, Libelt — a z nowszych — Abramowski, Żeromski, Witkiewicz i — Marszałek Piłsudski, których wspólna cecha, jak w ogóle wspólną cechą całej filozofii społecznej polskiej jest „ścisłe łączenie ideału z życiem, nie odrywanie rzeczywistości od ideału ani też — odwrotnie — ideału od rzeczywistości". „...Dziś cały naród, organizacje społeczne, zawodowe i polityczne wszyscy wołają: potrzeba podnieść ekonomicznie i kulturalnie wieś polską. Omawiając rolę spółdzielni wojskowych w czasie wojny, gen. Narbut-Łuczyński pisze: „Jak wielkie to może mieć znaczenie dla podtrzymania ducha i sprawności bojowej w żołnierzach na wypadek wojny — tylko wojskowi mogą ocenić. Gdy kantyna prywatna zawodzi, kiedy sklepikarza ani handlarza okrężnego z powodu działań wojennych ani na lekarstwo — wóz spółdzielczy stoi wiernie przy spragnionym w okopach żołnierzu, zaspakaja jego pragnienie — i posiłek dodatkowy przynosi bez lichwy, bez wyzysku. W tej roli chyba nic spółdzielni nie zastąpi i żadna inna organizacja nie jest tak z natury rzeczy do roli tej przygotowana jak spółdzielnia wojskowa".

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

W trosce o polskie sadownictwo

W dniu 12 września b. r. odbyło się w dużej sali posiedzeń Lwowskiej Izby Rolniczej przy ul. Kopernika l. 20, doroczne walne zebranie Sekcji Sadowniczo-Ogrodniczej przy Lwowskim Towarzystwie Rolniczym.

W zebraniu tym wzięło udział 45 osób, w tym 38-miu delegatów z terenu 17-tu powiatów, w których istnieją Sekcje Sadowniczo-Ogrodnicze, oraz delegaci Lwowskiej Izby Rolniczej i Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego.

Celem walnego zebrania było wspólne omówienie najważniejszych prac i trudności na jakie napotykają właściciele sadów. Między innymi uchwalono kilka postulatów, a to:

1) Odnieść się przez Lwowską Izbę Rolniczą do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o wydanie bezwzględnego zakazu sprzedaży drzewek owocowych ze szkółek niezakwalifikowanych przez Izbę Rolniczą i Stację Ochrony Roślin. Dotychczasowy sposób handlu drzewkami owocowymi przez niektóre szkółki winien być ścigany sądownie.

2) Ponieważ rolnicy i ogrodnicy kupujący nasiona drzew, warzyw i kwiatów są nieustannie narażeni na oszustwo i wyzysk ze strony wielu firm nasiennych, sprzedających nasiona niewłaściwych odmian lub mające bardzo małą siłę kiełkowania — zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o wydanie odpowiedniej ustawy czy rozporządzenia, którąby rolników przed tymi nieuczciwościami broniła.

3) Aby Ministerstwo Rolnictwa przy rozdziale kredytu na budowę przechowalni i przetwórni owocowo-warzywnych przyznało województwom południowo-wschodnim większe kwoty na ten cel i aby kredyt ten był udzielany rolnikom przez Państwowy Bank Rolny w tempie możliwie szybszym, niż to ma miejsce dotychczas. W czasie trwania dyskusji zostały omówione trzy bardzo aktualne tematy: 1) Polski standart opakowań dla owoców i sposób pakowania tychże; 2) nowe metody utrzymywania higieny sadu; 3) owocarski handel komisowy.

Po omówieniu planu pracy na okres jesienno-zimowy i zakończeniu zebrania, część uczestników udała się autobusem do Dublan, celem zwiedzenia wzorowej włościańskiej przechowalni na owoce znajdującej się w jednym z gospodarstw tamtejszych rolników.

Ceny zboża spadają, podaż słabnie

Ubiegły tydzień wykazywał w dalszym ciągu zniżkę cen żyta i pszenicy. Podaż żyta w pierwszej połowie tygodnia była poważna, natomiast w drugiej uległa zmniejszeniu na skutek wiadomości, że rząd zdecydował nabyć poważniejszą ilość żyta na cele gorzelnicze. Wiadomość ta niewątpliwie osłabiła podaż w nadziei na lepszą cenę. Wojsko ostatnio ograniczyło w województwach centralnych zakupy, oczekując stabilizacji cen żyta. Zapotrzebowanie na mąkę pszenną i żytnią jest nadal skromne, na skutek posiadanych dotąd zapasów przez piekarzy. Jednakże młyny skłonne są nabywać żyto po cenie zł. 13.50—13.75 franco Warszawa. Owies ma lepszą sytuację. Podaż jest nadal minimalna, cena się utrzymuje, a nawet widać tendencję zwyżkową. Wojsko kupuje każdą ilość, płacąc cenę notowań. Obroty jęczmieniem na rynku prywatnym są minimalne.

Do Gdańska idzie jęczmień z terenów korzystnych parytetowo. W drugiej połowie tygodnia okazała się większa chęć kupna jęczmienia 114/115 fun.

Kupcy fińscy przybywają do Polski

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przybędzie do Warszawy grupa złożona z kilku przedstawicieli firm fińskich.

Pragną oni nawiązać bezpośrednie stosunki handlowe w zakresie wyrobów galanteryjnych i trykotażowych. Jak dotąd, są to artykuły eksportowane z Polski do Finlandii w b. małych ilościach. Możliwość powiększenia naszego eksportu na tym odcinku jest tym cenniejsza, że Finlandia należy do rynków wolnych i nie stosuje ograniczeń kontyngentowych.

Brak benzyny w Niemczech

Produkcja benzyny syntetycznej, rozwijana i usilnie forsowana przez rząd niemiecki, wyniosła w roku ubiegłym 950.000 ton.

Ze względu na to, że zapotrzebowanie roczne na benzynę w III Rzeszy sięga 6 i pół milionów ton, dotychczasowe osiągnięcia okazały się zupełnie niewystarczające.

Zainteresowanie wsi gorzelniami spółdzielczymi

Wobec trudności w zbycie kartofli przejawia się obecnie poważne zainteresowanie rolników w kierunku tworzenia gorzelni spółdzielczych. W opracowaniu znajduje się obecnie 12 spółdzielczych gorzelni, w tym: 3 w woj. warszawskim, 2 w wileńskim, 1 w lubelskim, 3 w białostockim i 3 w poleskim. W najbliższym czasie ukaże się podręcznik dla spraw gorzelniczych, opracowany przez Instytut Fermentacyjny przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Podręcznik wydany będzie przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

Przydział cukru dla pszczół

Z Lwowskiej Izby Rolniczej dowiadujemy się, że w wyniku jej starań Ministerstwo Skarbu przyznało ostatnio dodatkowy przydział cukru bezakcyzowego skażonego dla dożywiania pszczół w ilości po 3 kg na 1 pień, na okres jesienny bież. roku — na teren działalności Izby, to jest województwo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Zgłoszenia na cukier składać należy podobnie jak w jesieni ub. r. do tych organizacyj, przez które zgłoszono pobór cukru po dwa kg na 1 pień w ciągu wiosny 1938 r.

Bliższych informacyj udzielą zainteresowanym właściwe Wydziały Powiatowe lub też organizacje i osoby pośredniczące w poborze cukru pszczelarskiego.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21 września.

Dewizy: Belgia 89.58, **Berlin 212.01**, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.96, Kopenhaga 114.25, Londyn 25.59, N. Jork 530 1/4, kabel 530 1/2, Oslo 128.47, **Paryż 14.37**, Praga 18.24, Sztokholm **131.96, Zurych** 120.30, Włochy 27.91, **Helsingfors 11.30**, Montreal 528, Tel Aviv 25.59.

Tendencja cokolwiek słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.55, **dolary amer.** 528 1/2, dol. kanad. 526, **flor. hol. 286.70**, franki franc. 14.35, fr. szwajc. **120.10, funty** ang. 25.57, guldeny gd. 99.75, **kor. czeskie** 13.80, kor. duń. 114.00, **kor. norw. 128.15**, kor. szwedz. 131.65, liry **włoskie 19.50**, marki fińskie 11.00, marki **srebr. 83.00**, Tel Aviv 24.70.

Papiery wartościowe: 4 i pół **wewn. 64.00**, 3 inwest. 1 em. 81.00, 2 em. **82.00**, 5 konwersyjna 67.00, 4 premj. **dolarowa 42.00**, 4 konsolidacyjna 65.50.

Akcje: Bank Polski 122.50, Zachodni 33.50, Węgiel 34 — 33.75 — 34, Lilpop 79 — 79 3/4, Modrzejów 17.75, Norblin 90.00, Ostrowiec 60.00, Starachowice 41.50 — 41.75 — 41.00, Żyrardów 55.00 — 57.00.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 21 września. N. Jork 37.00, Londyn 178.32, Mediolan 195, Bruksela 624, Zurych 838, Berlin 14.84.

Paryż, 21 września. N. Jork 37.00, Londyn 178.32, Mediolan 194.50, Belgia 623.50, Zurych 837.25, Amsterdam 19.98, Berlin 14.85.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 21 września. N. Jork 481 13/16 Paryż 178 5/16, Praga 139 3/4, Mediolan 91.55, Belgia 28.58 1/2, Zurych 21.28, Amsterdam 892 3/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2, Berlin 12.04 1/2.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21 września. N. Jork 441 3/4, Londyn 21.28 1/4, Paryż 11.93 3/4, Praga 15.19, Mediolan 23.33 1/4, Belgia 74.52 1/2, Amsterdam 238.55, Oslo 106.95, Kopenhaga 95.02 1/2, Sztokholm 109.72 1/2, Berlin 176.60.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 21 września.

Pszenica 792 ton, tend. spokojna, żyto 123, tend. spok., jęczmień 80, tend. spok., owies 55, tend. spok.

Obrót ogólny 2812 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 21 września.

Brak zainteresowania i w ślad za tym do transakcji nie doszło.

Wiadomości bieżące

22 września — **Czwartek**
Maurycego
Jutro: Tekli

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 22. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Piątek, 23. IX. o 8 „Jan".
Sobota, 24. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Indie mówią...
ATLANTIC: Przygody Robin Hooda.
BAŁTYK: Gdy kwitną bzy.
CASINO: Modelka.
CHIMERA: Dziewczątko z Variete.
EUROPA: Paweł i Gaweł.
GLORIA: Halka i Dziewczęta z Nowolipek.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Książę i żebrak.
MIRAŻ: Wielka miłość Beethovena.
MUZA: Motyl hiszpański.
PALACE: Profesor Wilczur.
PAX: Kobiety nad przepaścią. Film polski.
RAJ: Wesoły włóczęga.
RIALTO: Cafe Metropole.
ROXY: Robert i Bertrand.
STYLOWY: As kier i rewia.
ŚWIT: Bezdomni i Rycerze stepu.
TON: Droga w nieznane i Córka Szanghaju.
UCIECHA: Szef wywiadu i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Garmisch — Partenkirchen (Zugspitze).

XV-lecie LOPP

W roku bieżącym mija 15 lat działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Obchód XV-lecia L. O. P. P., połączony z jej 15-ym Tygodniem, odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej w dniach 24 września do 1 października b. r. włącznie.

L. O. P. P. pragnie złożyć w tym czasie przede wszystkim sprawozdanie ze swych rozległych prac i przedłożyć społeczeństwu imponujący dorobek XV-letniej działalności. Obchód XV-lecia LOPP. ma także zwiększyć ilość członków LOPP. i pomóc w zebraniu funduszów na cele lotnictwa oraz obrony przeciwlotniczo - gazowej, dziedzin tak bardzo ważnych w życiu państw i społeczeństw, a niezwykle aktualnych w chwili obecnej, która każdy naród musi napawać troską o niepewne jutro i wzmocnienie obrony państwa.

LOPP. zjednoczyła 1.633.000 członków i co roku zbiera około 10 milionów złotych na wykonanie swych zadań.

LOPP. zbudowała Instytut Aerodynamiczny w Warszawie, Laboratorium Aerodynamiczne we Lwowie, utworzyła, otaczała opieką i subwencjonowała Laboratorium Silników Lotniczych we Lwowie, grupę lotniczą przy Politechnice warszawskiej i Studium lotnicze Politechniki lwowskiej, Instytut Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa we Lwowie, Instytut Aerologiczny w Wilnie, Obserwatorium Meteorologiczno - Astronomiczne na Pop Iwanie w pasmie Czarnohorskim, Doświadczalne Warsztaty Lotnicze w Warszawie, Instytut Techniki Lotnictwa i Instytut Badań Lekarskich Lotnictwa w Warszawie, 100 Kół Szybowcowych LOPP, 70 szybowisk i około 20 stałych szkół szybowcowych LOPP, 4-ry szkoły pilotów motorowych, ponad 25 lotnisk i w in. LOPP popierała bardzo wydatnie twórczość lotniczą w kraju, a prawie wszystkie konstrukcje lotnicze powstały przy jej pomocy finansowej.

W dziedzinie obrony przeciwlotniczo - gazowej LOPP. zbudowała Instytut Badań Chemicznych w Warszawie, liczne schrony wzorowe w ważniejszych ośrodkach kraju, wyszkoliła tysiące instruktorów i organów oraz służb obrony przeciwlotniczej, wyposażając je równocześnie swoim kosztem w sprzęt, przeszkoliła setki tysięcy społeczeństwa i młodzieży.

———

Wezwanie do rejestracji

Komenda Koła Obwodowego Rejonu II. Lwów, organizacji „Wolność" i uczestników walk o Niepodległość w formacjach w byłej armii austriackiej — we Lwowie, ul. Piekarska 28 wzywa:

wszystkich oficerów i szeregowych, którzy należeli do organizacji „Wolność" lub do innych organizacji niepodległościowych, albo też mogą dokumentami udowodnić udział swój w pracach i walkach o Niepodległość Polski w latach 1914—1918, a mieszkają na terenie województwa lwowskiego (Lwów, powiaty: lwowski, bobrecki, drohobycki, gródecki, jaworowski, lubaczowski, rawski, rudecki, samborski, sokalski, żółkiewski i turczański) oraz województw: stanisławowskiego i tarnopolskiego, — do zarejestrowania się w Komendzie Koła ustnie lub listownie.

Równocześnie komunikują, że ta organizacja, której prezesem Zarządu Głównego w Krakowie jest dowódca Korpusu generał Langner we Lwowie, weźmie po raz pierwszy oficjalny udział w uroczystościach 20-lecia Obrony Lwowa, a przybędą na uroczystość Zarząd Główny i członkowie organizacji z poza Lwowa.

———

TEATR

— **INAUGURACJA SEZONU 1938/39.** Teatr M. inauguruje nowy sezon w przyszłym tygodniu „Gałązką Rozmarynu" Z. Nowakowskiego. — Cały zespół aktorski zwiększony dwudziestoma siłami aktorskimi specjalnie doangażowanymi do tego widowiska, wraz z kilkudziesięcioma komparsami tworzyć będzie całość widowiska rozgrywającego się w pięciu obrazach na terenach: Oleandry, Kielce, Pozycja pod Radomiem, Łowczówek i nad Nidą w 1914, 1915 r. Utwór posiadający niezaprzeczalne walory widowiska popularnego o nieustannie zmiennych nastrojach szczerego, jędrnego humoru i prostoty wzruszeniowej, zniewala widza, budząc w nim echa bliskiej przeszłości. Widowisko przygotowują: M. Szpakiewicz i M. Różański.

— **DO P. T. PRZYJACIÓŁ I ZWOLENNIKÓW TEATRU.** Dyrekcja Teatrów M. postanowiła udostępnić teatry dla szerokich sfer społeczeństwa przez ogólne obniżenie cen biletów teatralnych oraz wprowadzenie wszelkich możliwych ulg i udogodnień dla zwolenników i bywalców teatru. W tym celu w nowym sezonie obniżono znacznie ceny biletów tak, że obecne cenniki na różne kategorie przedstawień — według stopni cen — są naogół o 20 proc. niższe od dotychczasowych. Nadto zrzeszenia zawodowe i organizacje społeczne oraz zorganizowane grupy zwolenników teatru mogą korzystać jeszcze z dalszych zniżek.

RADIO

— **DWIE WIELKIE SENSACJE PRZEZ RADIO.** Sensacja artystyczna — koncert Paderewskiego. Sensacja sportowa — lot do stratosfery. Najbliższe dni przyniosą słuchaczom P. R. koncert Paderewskiego 25 bm., oraz transmisje z polskiego lotu do stratosfery. Ze względu na nieustaloną datę startu Polskiego balonu stratosferycznego „Stella Poloniae", nie możemy w tej chwili podać jeszcze dnia i godziny tej audycji. — Do obu tych audycyj, które są niecodziennym wydarzeniem w programie radiowym, Polskie Radio przygotowuje się nader starannie.

— **TRANSMISJA Z TURYNU** dziś o 21.02, skąd nadana zostanie opera Fracesco Chilei „Arlezianka" w wykonaniu najlepszych artystów operowych sceny włoskiej.

———

RÓŻNE

— **INSPEKTORAT SZKOLNY MIEJSKI** we Lwowie, ul. Bourlarda 2 komunikuje, że egzaminy nadzwyczajne z zakresu materiału naukowego 5 i 7 klas szkoły powszechnej odbędą się w terminie jesiennym we Lwowie dnia 14 i 15 listopada 1938 r. Podania należy wnosić do Inspektoratu do dnia 5 listopada br. dołączając: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) krótki, własnoręcznie napisany życiorys, d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne, e) dowód osobisty. Podanie winno być ostemplowane na kwotę 5 zł., każdy załącznik 50 gr. — W razie niezamożności dołączyć świadectwo ubóstwa.

— **Z UNIWERSYTETU JK.** komunikują: Wszyscy przyjęci w bież. roku akademickim na studia — którzy otrzymali imienne karty powołania do odbycia zasadniczej (obow.) służby wojsk., obowiązani są zjawić się osobiście w główn. gmachu Uniwersytetu w piątek, dnia 23 bm. rano w sali im. Kopernika i przynieść z sobą kartę powołania. — Winni oni we własnym interesie zgłosić się niezawodnie, gdyż przyjmowanie zgłoszeń zakończy się dnia 23 bm. w południe.

— **LWOWSKI OBWÓD MIEJSKI L. O. P. P.** zawiadamia, że dokończenie II. Eliminacyjnego Konkursu Modeli Latających odbędzie się na dawnym lotnisku janowskim dla szkół powszechnych dnia 27 września br. o godz. 15, zaś dla szkół średnich dnia 26 września br. również o godz. 15. Przy moście kolejowym od ulicy Idzikowskiego informator z żółtą opaską wskaże miejsce startu. — Równocześnie podaje się do wiadomości, że na prośbę modelarzy otwarto dodatkowe zgłoszenia do konkursu: w grupie szkół średnich na modele kadłubowe i dowolne, zaś w grupie szkół powszechnych modele belkowe, kadłubowe i dowolne. — Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje Lwowski Obwód Miejski LOPP. we Lwowie, ul. Akademicka 24, I. p. od godziny 9—13 i od 17—19 do dnia 24 bm. włącznie.

— **W NIEDZIELĘ, DNIA 25 BM.** odbędzie się w sali Teatru „Rozmaitości" przy ul. Rutowskiego o godz. 10.30 rano inauguracja zimowych zajęć w świetlicach Związku Rezerwistów połączona z odczytem p. radcy Dzięcdzielewicza Mariana na temat „Rezerwista jako obywatel". Zapraszamy do wzięcia udziału wszystkich rezerwistów. Zarząd VI. Okręgu ZR.

Piękna jesień

(a) Od szeregu dni roztacza swe blaski piękna jesień. Ranki i wieczory są wprawdzie mącone podmuchem zimna, dzień jednak od wczesnych godzin porannych do mroku, złocą promienie jesiennego słońca.

Zbliżają się już jednak chłody jesienne, bo po patronie dnia dzisiejszego:

— „Po św. Mateuszu — każdy w kapeluszu".

Radzono nawet schować kapelusz i nałożyć czapkę. W dniu św. Mateusza odbywają się w Polsce słynne jarmarki, znane z obfitości futer, kożuchów i czapek. Przeto mówiono o takim, który w dniu tym nie zakupił ciepłego odzienia:

— „Niech chucha chudeusz,
gdy nic nie kupił na Mateusz".

Dzień konia

Powiat lwowski obchodzić będzie w niedzielę 25 b. m. „Dzień Konia". — Uroczystość urządzona przez komitet organizacyjny pod protektoratem lwowskiego Wydziału Powiatowego przy współudziale wojskowości i gminy m. Lwowa, odbędzie się w Jaryczowie Nowym i połączona będzie z premiowaniem najpiękniejszych koni, oraz efektownym pochodem. O godzinie 9-tej rozpocznie się na pastwisku zbiórka pojazdów, o godzinie 10 Msza św. w kościele parafialnym, o godzinie 12.30 defilada przed domem T. S. L., o 14 premiowanie i zwiedzanie źrebięciarni, o godzinie 15.30 obiad dla uczestników i rozdanie nagród. Dojazd do Jaryczowa Nowego autobusem z pl. Strzeleckiego we Lwowie o godzinie 8, 8.30 i 9. Impreza odbędzie się bez względu na pogodę.

„Kobieta — la femme"

Nowa premiera w Stylowym we wtorek była poświęcona bardzo miłemu i wdzięcznemu tematowi, staremu jak świat a wiecznie aktualnemu, bo kobiecie, to też spotkała się z gorącym aplauzem świetnie bawiącej się publiczności.

„Kobieta — la femme" — to nadzwyczaj smakowity bigos literacki pióra takich majstrów, jak Hemar, Boruński, Schlechter i Jurandodt. Bigos ten z perełek pysznego humoru, pięknej piosenki i efektownego tańca, spreparowany w wykonaniu naprawdę godnym podziwu całego zespołu przy akompaniamencie orkiestry pod batutą kapelmistrza Kuby wypadł pierwszorzędnie, więc ma zapewnione powodzenie.

Na ekranie potężny, subtelnie oddany dramat duszy kobiecej, przedstawiony w realistycznym filmie pt. „As Kier".

Całość jest prawdziwą biesiadą artystyczną, godną zobaczenia.

— **STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI T. S. L.** odbywają się w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. codziennie od godziny 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach 21, 22, 24, 26, 28, 29 i 30 września 1938 r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 18 do 24 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Wystawy Grottgerowskie

organizuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

Po kilkumiesięcznych przygotowaniach i przy poparciu najwyższych czynników Państwowych, Zarząd Główny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet postanowił na dzień 30 września b. r. zorganizować generalnie Wystawę plansz Artura Grottgera, — wielkiego odtwórcy walk 1863 roku.

Wystawy te odbędą się w szkołach i świetlicach w całej Polsce. Lokale szkolne na ten cel oddało bezpłatnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, — świetlice przydzieliły komitetom wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe i organizacje.

Zarząd Główny Z. P. O. K. przystąpił do realizacji zadania niezwykle energicznie. Rozesłano szczegółowe instrukcje i prospekty do kilkudziesięciu tysięcy instytucji w całym kraju. — Otrzymały je wszystkie szkoły, urzędy, formacje wojskowe i policyjne, fabryki, stowarzyszenia, związki i t. d.

W dniu 30 września Polskie Radio urządzi w związku z tym piękną audycję radiową. Wezmą w niej udział: zaproponowana przez Ministerstwo W. R. i O. P. — p. dr Maria Twarowska, — Delegatka Zarządu Głównego Z. P. O. K. i Prezes Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 roku p. mjr. Władysław Dunin - Wąsowicz. Opowiedzą oni słuchaczom o znaczeniu artystycznym Grottgera i rozwiną myśli Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, którzy dla tej akcji napisali o Grottgerze specjalne autografy.

Wystawy odwiedzi młodzież szkolna pod kierunkiem swych wychowawców i ogół miejscowej ludności.

——

„Dwa Klucze"

na Targach Wschodnich

Na tegorocznych Targach Wschodnich w trzecim pawilonie kolosalną frekwencją i wielkim powodzeniem wśród zwiedzających cieszyło się stoisko powszechnie znanej „Małopolskiej Wytwórni Środków Spożywczych „Dwa Klucze".

Ogólną uwagę w tym stoisku zwracała olbrzymia „babka" z biało ubranym kucharzem, trzymającym triumfalnie w ręce niedoścignionej jakości proszek do pieczenia marki „Dwa Klucze"

U stóp tej popularnej figury nęciły oko i powonienie nieprzeliczone ilości sucharków, albertów, precelków, budyni, smakowitych placków, rogalków, różnego rodzaju tortów, legumin itp. Wszystko to sporządzone przy pomocy proszków „Dwa Klucze" nie tylko prezentowało się niezwykle pięknie i apetycznie, ale również w użyciu okazało się niezastąpionym, o czym świadczą najlepiej listy nadsyłane do firmy przez tych, którzy proszki „Dwa Klucze" wypróbowali i przekonali się o ich doskonałości.

Z tegorocznego pokazu bezkonkurencyjnej firmy „Dwa Klucze" zupełnie jasno wynika, że **nie ma najmniejszej potrzeby zaopatrywać się w proszki do pieczenia zagranicznej produkcji,** skoro mamy je w kraju. A w dodatku takie proszki jak „Dwa Klucze", które zagranicznym ani pod względem jakości, ani wydajności nie ustępują.

Wypadki uliczne

(a) Samochód nr. 76.033, prowadzony przez Józefa Jarosza, potrącił wczoraj po południu na ul. Gródeckiej Juliana Żucharskiego z Winnik, powodując lekkie potłuczenie ciała. — Nieznany z numeru i nazwiska rowerzysta potrącił wczoraj na ulicy Snopkowskiej Rozalię Olejarską z Zubrzy. Olejarska upadła i doznała złamania ręki. Rowerzysta odjechał szybko z miejsca swego niefortunnego a karygodnego występu.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr. Wyszomirski Kurt Paul, st. radca kol. — Królewiec. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Dr. Hartenberg Kurt, st. radca kolej. — Frankfurt. Herhold Emil, nadinsp. kolej. — Frankfurt. Dr. Burle Willi Maks, nadinsp. kolej. — Królewiec. Borysiewicz Tadeusz, kpt. marynarki — Gdynia. Jakubowski Stanisław, kupiec — Warszawa. Waydowski Jerzy, dyr. Synd. Roln. — Kraków. Piwiński Jan, kupiec — N. Jork. Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiśniowa. Muszkowski Stefan, przemysł. — Kraków. Serog Ignacy, gen. dyr. fabr. „Solali" — Żywiec. Apanaski Leonid, wł. dóbr — Denysów. Kronstein Henryk, przemysł. — Lubieńce. Baur Franz, inżynier — Warszawa. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Pelc Józef, prokur. BGK. — Warszawa. Wiśniewski Bronisław, kupiec — Gdańsk. Rossowski Kazimierz, prezyd. miasta — Borysław. Dr. Künelman Seweryn, adwokat — Czortków. Fellner Leon, przemysł. — Bielsko. Brandys Antoni, kupiec — Gdynia. Ławicz Wilhelm, pułk. — Baranowicze. Sokołowski Józef, prokur. firmy — Łódź. Furer Maria, pryw. — Beresteczko. Verts Rudolf, urzęd. — Ryga. Herman Władysław, przemysł. — Kraków. Passowski Jan, urzędn. — Warszawa. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Lipiński Mikołaj, kpt. — Sarny. Espenhan Otto, dyrektor dóbr — Juseptycze. Kucharski Jan, mgr. — Rymanów. Morski Stanisław, urzędnik — Warszawa. Vadasz Stefania, żona kupca — Budapeszt. Dr. Spitz Alfred, przemysł. — Gorlice. Saccard Aleksander, inżynier — Bruksela. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Lebenbaum Michał, przemysłowiec — Warszawa. Wylezik Paweł, kupiec — Katowice. Orlicki Albert, sędzia okręg. — Wilno. Tarnoky Zoltan, przem. — Budapeszt. Hoffman Helena, pryw. — Warszawa. Fink Adolf, kupiec — Warszawa.

Nagły zgon sjonistycznego działacza i red. „Nasza Opinia"

(a) W dniu wczorajszym około godziny 9-tej rano przybył, jak zwyczajnie, do kawiarni „Roma" adwokat dr Abraham Insler, działacz sjonistyczny i publicysta, nacz. redaktor tygodnika polityczno - społecznego „Nasza Opinia". Przebywał w towarzystwie kilku adwokatów, gdy nagle osłabł i zakończył życie skutkiem udaru serca. Dr Insler, który liczył 45 lat, był działaczem sjonistycznym na terenie Małopolski Wschodniej i z ramienia opozycji sjonistycznej piastował mandat poselski w latach 1922—27 z okręgu stanisławowskiego. Pracy publicystycznej poświęcił się najpierw na łamach „Chwili", współpracował w innych pismach żydowskich, ostatnio redagował tygodnik „Nasza Opinia". Po zostawił żonę i 11-letniego syna. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

50-tysięcy kobiet w służbie wojskowej

Lotta-svard, armia kobieca, słowo, które dumą napełnia każdą kobietę fin landzką. Finlandia jest bowiem jedynym krajem na świecie, który posiada już dziś wyszkoloną, przygotowaną do wszystkich zadań w czasie wojny, ochotniczą armię kobiecą liczącą 50.000 kobiet. Dzieje tego legionu, przypominającego nasz bohaterski legion kobiecy spod Lwowa, sięgają 1918 roku. Przed dwudziestu laty, gdy kraj cały podminowany był przez propagandę bolszewicką i zagrożony czerwoną rewolucją, kobiety finlandzkie razem z patriotyczną częścią społeczeństwa męskiego, chwyciły za broń i odegrały do zgniecenia rewolucji. Po wojnie kobiety-żołnierze zostały, zmieniając jedynie rolę. Dziś niema już formacji bojowych złożonych z kobiet. Tym pilniej jednak kobieta finlandzka zaprawia się w czasie pokoju do wszelkich rodzajów służby zastępczej, jaka czeka ją na wypadek wojny.

Z sali sądowej

„Możny protektor" powędrował do więzienia

(—) Niezwykły oszust grasował po Lwowie przez dłuższy czas. Przyrzekał on rozmąitym osobom interwencję w Urzędzie Skarbowym i wyłudzał od nich pieniądze. Przy sprawie właścicielki kiosku w Skniłowie, Marii Tabakowej, powinęła mu się noga.

Tabakowa starała się o koncesję na sprzedaż tytoniu i nie otrzymała jej. Wkrótce jednak zjawił się u niej b. urzędnik sądowy Józef Wawrzków i obiecał jej, że za kwotę 50 zł. postara się u władz o zmianę decyzji. Tabakowa przystała na to, ale chciała zapłacić umówioną kwotę dopiero po otrzymaniu koncesji.

Pewnego dnia Wawrzków przyjechał taksówką przed kiosk Tabakowej i zażądał od niej pieniędzy, mówiąc, że w pobliskiej kawiarni jest właśnie obecny naczelnik urzędu skarbowego z referentem i Wawrzków będzie mógł z nimi na miejscu sprawę załatwić. Kobiecina uwierzyła, pożyczyła od sąsiadki 50 zł. i wręczyła je swemu „opiekunowi". Ten zaś kazał jej zgłosić się w najbliższą sobotę w Urzędzie Skarbowym po koncesję.

W umówiony dzień Tabakowa zjawiła się w urzędzie, lecz dowiedziała się, że została oszukana. Wkrótce potem na doniesienie Tabakowej Wawrzkowa aresztowano. Policja znalazła przy nim 40 podań różnych osób, którym Wawrzków przyrzekł interwencję za znaczne sumy pieniężne.

We wtorek odbyła się przeciw niemu rozprawa przed sędzią grodzkim Różyckim, który skazał Wawrzkowa na 8 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 5 lat. Jako moment obciążający podkreślono w wyroku, że mistyfikator, który szerzy w społeczeństwie złą opinię o polskich urzędnikach, zasługuje na najsurowszą karę.

Czy kościół prawosławny może udzielić rozwodu katolikom?

(—) Pani K. zawarła przed wojną we Lwowie katolickie małżeństwo. W dziesięć lat później mąż jej przeszedł na wyznanie prawosławne, otrzymał rozwód w konsystorzu prawosławnym w Wilnie i ożenił się z inną kobietą.

Obecnie pani K. stara się o stwierdzenie przez sąd, że rozwód ten nie pozbawia jej praw cywilnych w stosunku do męża, gdyż w przeciwnym razie na wypadek śmierci męża straciłaby emeryturę wdowią.

Sąd okręgowy pozew ten odrzucił, jako przekraczający kompetencję sądów powszechnych. Powódka wniosła zażalenie do sądu apelacyjnego, który uchylił rozstrzygnięcie sądu okręgowego i nakazał rozpatrzenie pozwu.

W ciągu kilkunastu dni sąd ma ustalić, czy kościół prawosławny może udzielić rozwodu katolickiemu małżeństwu.

„Łapajcie złodzieja!"

(—) Dozorca realności przy ulicy Pańskiej 38, Iwański zauważył w lipcu b. r., robiąc porządki w klatce schodowej, czterech podejrzanych ludzi i polecił swej córce, by poszła za nimi. Dziewczyna, stwierdziwszy, że złodzieje skradają się do mieszkania lokatora Bleicha, zaczęła krzyczeć i spłoszyła włamywaczy.

Złodzieje wypadli na ulicę, jednakże jeden z nich, A. Mittag, ażeby zmylić pościg, szedł wolno za tłumem i wołał „Łapajcie złodzieja!" Poznał go jednak syn dozorcy i oddał w ręce policji.

Mittag wraz z swym towarzyszem J. Neumanem zasiadł wczoraj przed sądem. Przewodniczył rozprawie s. o. Cygan, bronił adw. Szymon Weiss, oskarżał prok. Minasowicz. Obaj złodzieje skazani zostali na karę po 1 roku więzienia.

——

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 10 (36) DZIEŃ WYŚCIGÓW CZWATEK, 22 WRZEŚNIA BR.

Początek wyścigów o godz. 13.30 popoł.

Gonitwa I. 1.000 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Rozmaryn — ż. Szyszko, Ruń — ż. Kozaczuk.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

Iskra — chł. Strzelec, Nagroda II. — j. Olejnik, Petarda — j. Duńko.

Gonitwa III. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Prypeć — ż. Szyszko, Półkozic — ż. Szymański, Szatan — p. Żarczewski.

Gonitwa IV. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Daria — ż. Bogobowicz, Dorsza — ż. Szymański, Frant II. — ż. Kozaczuk, Garibaldi — j. Gruda, Heliotrop — ż. Olejnik, Iksar — j. Treba, Jastarnia II. — j. Czyż. Nokturn — chł. Buczak.

Gonitwa V. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.200 m.

Cylma — j. Eliasz II., Eranbit — chł. Adamczyk, Ferdynand — j. Gruda, Freudenau — j. Czyż, Karioka — chł. Buczak, Łanicz — NN., Repeta — j. Tokarczyk, Sulimka — chł. Haczkowski, Toskania — NN.

Gonitwa VI. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

El-Dżinga — ż. Janusik, Hadżi — NN., Insurekcja — NN., Laleczka Ewuni — j. Rusin, Rozłam — ż. Szyszko, Ryngraf — ż. Szymański, Tarafa — ż. Kozaczuk, Udżda — ż. Bogobowicz.

Gonitwa VII. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3. 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

Dragon — ż. Olejnik, Efug — ż. Janusik, a) Gradiska — NN., a) Misiurka — NN., Neron II. — N., Oeta — ż. Kozaczuk.

NASZE TYPY: 1) Rozmaryn, 2) Nagroda II., 3) Prypeć, 4) Dorsza, Heliotrop, Frant II., 5) Toskania, Freudenau, Cylma, 6) Rozłam, Udżda, El-Dżinga, 7) Stajnia Karatjejewa, Oeeta.

——

DWA POŻARY POD LWOWEM

(a) W dniu wczorajszym nad ranem wybuchł poraż w baraku, należącym do grecko - katol. parafii w Zbojskach. Szkoda oszacowaną została na 400 zł.

W Wisłobokach, w pow. lwowskim skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w szopie Iwana Czajkowskiego. Ogień zniszczył stodołę i stajnię.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Sanoka

Pomyślny rozwój akcji O. Z. N.

Obóz Zjednoczenia Narodowego roz wija się pomyślnie na terenie Obwodu Sanockiego. Ludność wiejska wykazuje duże zrozumienie dla akcji zjednoczenia Narodu. Znowu mamy do zanotowania trzy nowe Koła O. Z. N. powstałe wśród ludności wiejskiej. Dnia 18 września br. przewodniczący Obwodu dr B. Skwarczyński i sekretarz dr J. Janusz założyli Rolnicze Koła O. Z. N. w Klimkówce, Lalinie i Desznie. Chłop polski rozumie potrzebę zjednoczenia Narodu i wyraża zdziwienie, że akcja ta rozwija się dopiero w dwadzieścia lat po odzyskaniu Niepodległości.

Z Sokala

Wielkie zebranie obywatelskie O. Z. N.

Dnia 18 września odbyło się ogólne Zebranie Obywatelskie delegatów i członków O. Z. N. w sali Sokoła w Sokalu. Zebraniu przewodniczył prezes dr Szpunar, sekretarzował p. Bednarczyk. Referat o całokształcie polityki państwowej wygłosił delegat Okręgowego Zarządu O. Z. N. prof. Edward Ekert. Mowca dał obraz położenia gospodarczego Państwa, jego polityki wewnętrznej, zagadnień mniejszościowych, ideologii i zadań O. Z. N-u oraz roli społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej. Uwypuklił okoliczność, że dziś nawrót do rozbicia partyjnego jest niedopuszczalny i że w obecnej sytuacji międzynarodowej zjednoczenie Narodu Polskiego oparte na zasadach sprawiedliwości społecznej jest koniecznością państwową. Nawiązując do rozwiązania Sejmu zaznaczył, że ugrupowania partyjne, ciesząc się z jednej strony z rozwiązania dotychczasowego Sejmu i uznając potrzebę zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu przez przyszły Sejm, postępują nielogicznie, uchylając się od wyborów i odciągając społeczeństwo od głosowania. Po referacie przemawiali pp. Kokoszka, Guc, Gajewski i inni. Mowcy dotykali aktualnych spraw cen zboża, klęsk regionalnych. Przemawiali też członkowie Piasta po myśi programu ludowego. Jednak z przemówień ich przeglądało przekonanie o konieczności zjednoczenia narodowego Polaków, oraz że zadośćuczynienie bolączkom i nierównościom wsi ułatwi dzieło zjednoczenia narodowego. Po zamknięciu dyskusji przewodniczący przedstawił zebranym rezolucję: 1) zebrani oświadczają solidarność i gotowość pomocy dla Polaków za Olzą, 2) zebrani oświadczają gotowość do wzięcia udziału w wyborach i wzywają wszystkich Polaków dotąd nienależących do O. Z. N. do wstępowania w szeregi O. Z. N-u. Powyższe rezolucje zostały przyjęte oklaskami, po czym przewodniczący podziękowawszy obecnym za przybycie zamknął zebranie.

Ze Skałatu

Poświęcenie kościoła w Chmieliskach

Dnia 19 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Chmieliskach, powiatu skałackiego, uroczyste poświęcenie nowowybudowanego kościoła. Aktu poświęcenia dokonał ks. kanclerz Zygmunt Haluniewicz w asyście licznego duchowieństwa. Udział w uroczystości tej wzięli delegaci władz państwowych, samorządowych i wojskowości, oraz kilka tysięcy okolicznej ludności, bez względu na narodowość i wyznanie.

Po konsekracji i odprawieniu Mszy św. ks. kanclerz wygłosił okolicznościowe kazanie, podnosząc zasługi proboszcza z Chmielisk, ks. Cieszanowskiego, który nie szczędził trudu i ofiar, budując ten kościół. Dziękował również społeczeństwu i władzom państwowym za ich wydatną pomoc, dzięki której został wzniesiony Dom Boży.

Po kazaniu ks. kanclerza, starosta skałacki mgr T. Rutkowski, zwrócił się do zebranych i w ciepłych słowach wyraził uznanie społeczeństwu za jego trudy i zrozumienie obywatelskie, podkreślając, iż właśnie dzięki temu zrozumieniu i zjednoczeniu się, powiat skałacki buduje szereg Domów Ludowych, szkół, kościołów i kaplic. Następnie przemawiali jeszcze ks. dziekan Ferenc ze Skałatu, ks. Cieszanowski, oraz dwaj gospodarze z Chmielisk — Lisowski i Orłowski.

Z Przemyśla

Obrady Związku Inwalidów Wojennych

W Przemyślu odbyło się zebranie prezesów 17 Kół powiatowych Związku Inwalidów Wojennych R. P., w obecności prezesa zarządu okręgu ze Lwowa mgra F. Bąkowskiego i b. posła J. Dostycha z Rzeszowa. Po wyczerpaniu porządku dziennego, zebrani uchwalili rezolucję wzywającą inwalidów wojennych do wzięcia udziału w wyborach do Izb ustawodawczych i poparcia w wyborach kandydatów Obozu Zjednoczenia Narodowego. (H. N.).

Z Żółkwi

Prace nad odnowieniem Zamku

Po ukończeniu robót kanalizacyjnych i uchwycenia wód użytkowych i kanalizacyjnych z całego obiektu w Zamku Król. w Żółkwi, przystąpiono obecnie do układania chodników z kamienia płytowego wzdłuż frontowego skrzydła zamkowego i wszystkich skrzydeł na dziedzińcu. Obok chodników będą urządzone zieleńce, tak że dziedziniec zamkowy nabierze estetycznego wyglądu.

Odnowienie fasady frontowej od strony dziedzińca jest już na ukończeniu, attyka nad wieżą wjazdową otrzymała już swój dawny wygląd.

...program radjowy

CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA BR.

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Wesoły dzień dobry" — płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół — 11.25 Mozart — płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Z Melodii operowych" płyty. — 14.15 Lw. Pieśni w wyk. Adama Klona, akomp. T. Seredyński. — 14.35 Lw. Płyty orkiestralne. — 15.00 Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Audycja dla dzieci — 15.35 Lw. „Czarny Matwij" — fragm. powieści W. Łozińskiego. — 15.50 Wiad. gospodarcze. — 16.05 Płyty. — 16.15 Audycja dla liceów. — 16.35 Płyty. — 16.45 „Z międzynar. organizacji kobiecych" — J. Krawczyńska. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Muzyka kameralna z płyt. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Komedia pomyłek" — nowela. — 17.55 Lw. „Hallo— Sport"!. — 18.00 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki — 18.10 Recital skrzypcowy M. Szrajberówny. — 18.30 „Wesele Księżackie" — słuchowisko Ronarda-Bajańskiego. — 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w USA. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — W przerwie: Skecz Wandy Boye w/g H. Duvernois. — 20.35 Dziennik wieczorny. — 20.45 Pogadanka aktualna. — 20.50 Lw. Aktualności. — 21.02 Z Turynu: „Arlezjanka", opera w 3-ch aktach F. Cilea. — 23.10 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 Wrocław. Wieczór Wagnerowski.
20.10 Królewiec. Koncert symfon.
20.10 Deutschlandsender. Koncert Filharm. Berlińskiej.
20.10 Monachium. „Giuditta" — Lehara.
20.10 Kopenhaga. Koncert symfon.
20.15 Droitwich. Koncert symfon.
21.00 Rzym. „Arlezjanka" — opera Fr. Cilea.

Wędrówki prowincjonalne

Kosowszczyzna, kraina słońca i owoców

Kosowszczyzna, to kraina piękna, słońca i owoców, w której każdy znajdzie zadowolenie ze spędzenia letnich, a szczególnie jesiennych wywczasów. Teren jej płaski od północy, zbrużdżony jest na południu wzgórzami wznoszącymi się na 400—1200 m. n. p. m., obejmując przepiękną partię Karpat Wschodnich, t. zw. Beskid Huculski. Góry te posiadając łagodne profile, porosłe lasami, pozbawione są znamion ponurej dzikości skalistych turni, chociaż i wśród nich łagodną falistą linię przerywa czasem strome urwisko, to znów grupa ostro zarysowanych głazów, co jak „Sokólski" (853 m.) wznosi się nad spienionym Czeremoszem, czyniąc wrażenie, że lada moment runie w rzeczne tonie, albo skalista wyrwa zrzucająca z siebie grzmiącą kaskadę bystrego potoku. Na szerokich szczytowych połoninach pasą się tu mnogie stada owiec i bydła, a granie trębit i flojer pastuszych dodaje tej ziemi Huculów, nieprzeciętnego uroku i egzotyzmu. W olbrzymich lasach pełno zwierzyny, a w rzekach pstrągów i niespotykanej gdzie indziej głowacicy, drapieżnej ryby o nadzwyczaj smacznym mięsie. Osłonięte ramionami gór kotliny Kosowszczyzny pławią się w słońcu i łącząc w sobie dobrodziejstwa klimatu górskiego z ciepłem południa, posiadają najwyższą w Polsce średnią temperaturę roczną wynoszącą plus 9 st. C, czyli o 1½% wyższą niż słynne z łagodnego klimatu Zaleszczyki.

Ponieważ urodzajna ziemia kosowska sprzyja szczególnie rozwojowi sadów, wieńczą one szczodrze chaty góralskie i wille w dolinach obu Czeremoszów, Rybnicy i Pistynki. Udają się tu szczególnie jabłka kalifornijskich odmian, gruszki, orzechy włoskie i czereśnie, winogrona, morele i brzoskwinie. Słynne od dawna kosowskie sady zaopatrywały niegdyś stół królewski w Warszawie, a obecnie umożliwiają najszerszym rzeszom prowadzenie kuracji owocowych, w czasie jesiennych wywczasów spędzonych w tanich i malowniczo położonych letniskach Kosowszczyzny.

Do najlepiej rozwijających się miejscowości letniskowych należy stolica powiatu Kosów, leżący na wysokości 346 m. n. p. m., w rozległej kotlinie wśród gór, nad Rybnicą, dopływem Prutu. Jako letnisko klimatyczne obejmuje Kosów zarówno samo miasto, jak i okalające go wsie i osady: Moskalówkę, Monastersko, Horod, Sokołówkę, Stary Kosów, Wierzbinowiec, Smodną i Czerhanówkę. Dzięki powstałemu w tym roku Zakładowi solankowemu, wzniesionemu na terenie dawnej saliny, Kosów stał się zarazem zdrojowiskiem. Posiada on również cieszący się szeroko sławą Zakład przyrodoleczniczy dra Apolinarego Tarnawskiego, którego dewizą jest hasło „władaj sobą".

Kuty — stare miasteczko Ormian polskich, leżące w dolinie Czeremoszu wśród lasów i sadów, tuż nad rumuńską granicą. Ciepła stacja klimatyczna wzniesiona na 338 m. n. p. m.

Pistyn uroczo położony nad rzeką Pistynką, dopływem Prutu, otoczony dość wniosłymi górami, pokrytymi szpilkowymi lasami. Posiada kilka źródeł słonych, które na razie nie są jeszcze wykorzystane racjonalnie dla celów leczniczych.

Szeszory — wieś zamieszkała przez polską szlachtę chodaczkową, leży na skraju lasu wąskiej doliny Pistynki, posiadając klimat nadzwyczaj łagodny i zaciszny. Wartość letniskową wsi podnoszą dwa źródła siarczane.

Żabie — największa w Polsce wieś, licząca 10.000 mieszkańców i rozciągająca się na przestrzeni 12 mil. kw., w niezwykle uroczej dolinie Czeremoszu, posiada znakomite warunki na stację klimatyczną, oraz szereg atrakcji regionalnych.

Najwyżej położone zdrojowisko Polski, Burkut (1014 m), słynące ze znakomitych wód mineralnych żelazisto - arsenosiarczanych, należących do najcenniejszych w Europie.

Hryniawa — leżąca nad Czeremoszem, wśród skał i nieprzejrzanych lasów, Jaworów, Krzyworownia i inne piękne i nadzwyczaj tanie letniska, przystosowane do spędzenia jesiennych wywczasów, przez najszersze rzesze pragnące zdrowia i spokoju.

Z Tarnopola

Stypendium im. mgr. Tomasza Malickiego

Wydział powiatowy w Tarnopolu ogłosił onegdaj następujące pismo do przełożonych gmin w powiecie. Wydział Powiatowy rozpisuje konkurs na nadanie stypendium im. mgr Tomasza Malickiego w roku szkolnym 1938/39.

O nadanie stypendium ubiegać się mogą dzieci polskich włościan powiatu tarnopolskiego, uczęszczające do średnich zakładów ogólnokształcących, zawodowo - rolniczych lub handlowych, które wykażą się przynajmniej dobrymi wynikami w nauce.

Pierwszeństwo mają ci, którzy zobowiążą się po ukończeniu studiów pracować na terenie powiatu. Podania należy wnosić za pośrednictwem Zarządów gminnych do Wydziału powiatowego w Tarnopolu, podając stan materialny swój, względnie rodziców i dołączając odpis ostatniego świadectwa szkolnego, do końca września br.

Złóż grosz na F. O. N.

Ze Stanisławowa

Zebrania szlachty zagrodowej

Staraniem Zarządu Okręgu Związku Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie, ks. płk. Antoni Miodoński, prezes Zarządu Głównego Związku Szlachty Zagrodowej wygłosił w Kosowie Huculskim referat p. t. „Stosunki narodowościowe w Małopolsce Wschodniej a polska racja stanu“. Wspomnianego referatu wysłuchało około 300 członków miejscowego Koła Z. S. Z. Taki sam referat wygłosił następnie ks. płk. Miodoński na zebraniu członków Zw. Szlachty Zagrodowej w Tłumaczu. W zebraniu tym wzięło udział około 400 osób.

Z Rzeszowa

Złoża rudy żelaznej

Jak się dowiadujemy na terenach przylegających do wsi Denkowice w powiecie rzeszowskim, miejscowi rolnicy natrafili podczas kopania studni na bryły wysokoprocentowej rudy żelaznej. Odkrycie to wywołało żywe zainteresowanie w całym powiecie i okolicy.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, maturym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.